41887/1 V 74(1981),3 147 80,-

POGODA
Dzisiaj na ogół słonecznie, temperatura do 80 F (27 C), wiatry z kierunków wsch. z prędkością do 15 mil na godz. (25 km. na godz.).
Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.
Wschód słońca o godz. 5:19 rano, zachód — 8:29.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj środa, 1 lipca — Haliny, Juliusza.
Jutro czwartek, 2 lipca — Urbana.
Pojutrze piątek, 3 lipca — Alfreda, Jacką.

No. 126 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Środa, 1 Lipca (July 1), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

DYPLOMATYCZNA INICJATYWA EWG

Premier Australii z Wizytą w US

Zmierzch Kompartii Francuskiej

Paryż (NYT) — Wprawdzie po raz pierwszy od 34 lat komuniści objęli cztery teki w socjalistycznym rządzie francuskim, ale dla kompartii stanowi to niewielką pociechę.

Zmierzch komunistów francuskich jest oczywisty. Jeszcze niedawno dominowali oni w całej lewicy, kontrolowali kluczowe związki zawodowe i zbijali kapitał polityczny, będąc w stałej opozycji do każdego rządu francuskiego.

Poparcie ze strony wyborców miało charakter kapryśny, komuniści przodowali jednak wszystkim partiom lewicowym i dopiero w latach siedemdziesiątych zdołali ich prześcignąć socjaliści.

Ten sukces socjalistów przeraził kompartię. Jej przywódca Georges Marchais dokonał wówczas zwrotu: zerwał z socjalistami, przyjął nieustępliwą linię, mocniej związał się z Moskwą i proklamował głośno . . . solidarność robotniczą.

W tym samym czasie tolerancyjna i demokratyczna wizja partii socjalistycznej zaczęła coraz bardziej trafiać do wyobraźni zwolenników lewicy. Znalazło to szczególnie jaskrawy wyraz w ostatnich wyborach, gdy jedna czwarta wyborców, którzy dotąd popierali kompartię, przeszła do obozu socjalistycznego. Socjaliści uzyskali w Parlamencie przewagę bezwzględną, parlamentarny stan posiadania komunistów został zmniejszony o połowę.

Wzrasta Fala Uchodźców w Austrii

Genewa (DP) — Genewski Międzyrządowy Komitet do Spraw Migracji ujawnił, że w ciągu maja do Austrii przybyło z prośbą o azyl około 1,700 wsch.-europejskich uchodźców i że są to głównie Polacy.

Według tegoż komunikatu w tej chwili około 6,000 uchodźców oczekuje w Austrii na przesiedlenie i należy się spodziewać, że w ciągu lata przybędzie ich tam znacznie więcej.

Główny austriacki obóz uchodźców w Traiskirchen może przyjąć tylko 1,800 osób. Urzędnicy austriaccy domagają się, aby tradycyjnie przyjmujące na stałe uchodźców kraje — a więc USA, Kanada i Australia — przyśpieszyły proces załatwiania spraw ich imigracji z Austrii.

Niezależnie od uchodźców wsch.-europejskich przybyło do Wiednia w maju 1,140 sowieckich Żydów. Z tej liczby 210 pojechało do Izraela a 930 przetransportowano do Włoch, gdzie czekają na stałe przesiedlenie.

Posługujący się skrótem ICM Międzynarodowy Komitet do Spraw Migracji jest największą w świecie agencją opieki nad uchodźcami i współpracuje ściśle z wysokim komisarzem ONZ do spraw uchodźców.

Niższe Ceny Paliw

Washington. (UPI) — Podczas świątecznego weekendu kierowcy będą płacić niższe ceny za benzynę.

W czerwcu przeciętna cena paliwa spadła o 1.1 centa w porównaniu z majem do $1.374 za galon.

Najwyższe ceny zanotowano w Mississippi ($1.451), najniższe w Ohio ($1.307).

Wydanie Weekendowe

Z powodu święta państwowego — rocznicy podpisania Deklaracji Niepodległości, przypadającej w sobotę 4 lipca, piątek jest dniem wolnym od pracy i dlatego wydanie weekendowe "Dziennika Związkowego" ukaże się jutro (czwartek 2 lipca).

Serdecznie Przyjęty w Białym Domu

Rozmowy Dotyczyły Sprawy Korpusu Pokojowego Na Synaju

Washington. (UPI) — Prez. Reagan powitał wczoraj w Białym Domu premiera Australii Malcolma Frasera.

W formalnym oświadczeniu skierowanym do Frasera — przywódcy Partii Konserwatywnej w swym kraju — Reagan określił Australię jako "siłę pokojową" i przypomniał o wspólnych walkach Amerykanów i Australijczyków we wszystkich głównych wojnach 20 wieku oraz o wzajemnym poparciu w "oczach złych i dobrych".

Rząd amerykański ma nadzieję, że poruszając sprawy tradycyjnego już poparcia względem polityki USA, zdoła nakłonić Australię do wysyłki swych żołnierzy do międzynarodowych oddziałów strzeżących pokoju na Synaju.

Reagan z uznaniem mówił o australijskich wysiłkach w celu wprowadzenia niezależności i rozwoju ekonomicznego zarówno w bliskiej jej południowo-wschodniej Azji jak i odległej Afryki, i przyrzekł, że "Ameryka pozostanie na zawsze jej silnym i godnym zaufania partnerem we wszelkich dążeniach pokojowych i wolnościowych".

W odpowiedzi Fraser stwierdził, że wolność na świecie w przyszłości uzależniona jest od przywódczej roli Stanów Zjednoczonych, bez których

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

McNamara Apeluje o Pomoc Dla Zagranicy

Washington. (UPI) — Robert McNamara, za czasów wojny wietnamskiej sekretarz Dept. Obrony, odchodzi na emeryturę po 13 latach sprawowania stanowiska prezesa Banku Swiatowego.

Na pożegnalnej konferencji prasowej McNamara apelował do Kongresu o przywrócenie sum, które uległy cięciom z powodu ograniczeń budżetu federalnego na pomoc dla ubogich krajów.

McNamara wyjaśnił powiązania między gospodarką Stanów Zjednoczonych a sytuacją ekonomiczną w tych państwach, ostrzegając, że "w przypadku nie wyprodukowania dostatecznej ilości produktów spożywczych i energetycznych, państwa te będą zmuszone do podniesienia cen, co z kolei wpłynie na wzrost inflacji w USA".

Katastrofy ekonomiczne prowadzą do katastrof politycznych; polityczne niekorzystnie wpłynęłyby na strategiczne położenie Stanów w wielu rejonach świata — powiedział McNamara.

Stwierdził on także, że Amerykanie w niedostatecznym stopniu zdają sobie sprawę z faktu, że wydatki na pomoc dla zagranicy leżą w ich własnym interesie, ponieważ sytuacja Stanów w znacznej mierze uzależniona jest od gospodarki w innych państwach, w tym również państw rozwijających się.

⅓ całej wymiany handlowej US prowadzą właśnie z tymi państwami.

Bank Swiatowy działa na zasadach normalnego banku z wyjątkiem współpracy z International Development Association (niedochodowa organizacja), która przekazuje sumy dla najuboższych krajów.

Ostatnio Izba Niższa postanowiła zredukować budżet IDA z $3.24 mild. do $1.34 mild. rocznie.

$100,000 Dla CARE od K.P.A.

Od lewej: prezes ZPRK Józef Drobot, skarbnik K.P.A.; wiceprzewodniczący Dyrekcji CARE Norman Ross z czekiem na $100,000; prezes ZNP i K.P.A. Alojzy Mazewski i prezeska Zw. Polek w Ameryce Helena Zielińska, wiceprezeska K.P.A.

$100,000 Dla CARE

Od Fundacji Charytatywnej K.P.A. Na Paczki Żywnościowe Do Polski

Chicago (koresp. wł.) — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Fundacji Charytatywnej (Charitable Foundation) K.P.A. Alojzy A. Mazewski wręczył wiceprzewodniczącemu Dyrekcji CARE czek na $100,000 na wysyłkę paczek do Polski. Wręczenie czeku odbyło się wczoraj (30 czerwca) w Śródmieściu (208 S. La Salle). W krótkiej ceremonii, obok prezesa Mazewskiego, udział wzięli: wiceprezes Kongresu Polonii AM. Kazimierz Łukomski, prezes ZPRK Józef Drobot - skarbnik K.P.A., prezeska Zw. Polek Helena Zielińska — wiceprezeska K.P.A., prezes Wydziału Illinois K.P.A. ald. Roman Puciński i Maryna Sawa, której rodzina w Polsce po wojnie otrzymywała paczki CARE.

Prezes Mazewski w krótkim przemówieniu przypomniał, że w latach powojennych w zniszczonych krajach Europy i Dalekiego Wschodu CARE stał się symbolem humanitaryzmu i źródłem nadziei milionów ludzi różnych ras i w różnym wieku, zagrożonych głodem. Humanitarna akcja CARE, obejmująca setki milionów ludzi w całym świecie, była i jest najlepszym dowodem, że Amerykanie troszczą się o los bliźnich w potrzebie. Wyciągnięcie dłoni przez ludzi do ludzi, jak trafnie określił działalność CARE prez. Eisenhower, ratuje wiarę w człowieka i jest największym, a także najbardziej skutecznym programem pomocy, podjętym kiedykolwiek przez ludzkość.

Po podniesieniu się z gruzów Europy i Dalekiego Wschodu, CARE objął swoją działalnością inne kraje zagrożone głodem. Sytuacja w Polsce nie jest rozpaczliwa, lecz dostatecznie ciężka, by zagrozić narodowi dzielnie walczącemu o swe ludzkie prawa, mówił prezes Mazewski.

Obecnie akcja CARE w Polsce jest "inwestycją humanitarną" niosącą lepszą przyszłość narodowi. Amerykanie polskiego pochodzenia połączeni więzami dziedzictwa i kulturalnymi z ojczyzną swych ojców i przodków z dumą i ochotą przyłączają się do akcji CARE, czego dowodem jest czek na $100,000 od Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii. Polonia z radością powitała wiadomość o wznowieniu przez CARE akcji w Polsce, jest za nią wdzięczna i przyrzeka współpracę.

Czek przyjął Norman Ross, wiceprzewodniczący Dyrekcji CARE. Odpowiadając prezesowi Mazewskiemu, Ross oświadczył, że uważa czek K.P.A. za wyraz zaufania największej polonijnej organizacji do CARE oraz zapoczątkowanie współpracy nie tylko Polonii, ale wszystkich Amerykanów bez względu na pochodzenie.

Pani Maryna Sawa mówiła o wdzięczności jaką w pierwszych latach powojennych jej rodzina i inni Polacy obdarzeni przez CARE żywili dla Ameryki.

Akcja CARE w Polsce ma trwać rok. Program przewiduje dostarczenie do Polski 600,000 paczek żywnościowych, łącznie 25,000 ton żywności. Każda paczka zawiera m.in. 2.2 funta sproszkowanego mleka, 2.2 funta cukru, 4.4 funta ryżu itp., razem 23 funty treściwej żywności.

Koszt programu pomocy Polsce wyniesie około $5 milionów. CARE prowadzący działalność charytatywną w 35 krajach świata ma nadzieję, że społeczeństwo amerykańskie, zawsze ofiarne, zwiększy dotacje dla CARE, by pokryć dodatkowe koszta związane z akcją w Polsce. Polonia nie może pozostać w tyle za innymi i powinna zwiększyć swoje dotacje dla CARE.

$5,000 od mayora Byrne

Mayor Jane Byrne na wiadomość o wręczaniu czeku na $100,000 organizacji CARE przez K.P.A. przekazała Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Am. $5,000 na żywność dla Polski. Pieniądze pochodzą z jej osobistego funduszu kampanijnego.

Poprawia Się Stan Zdrowia Papieża

Watykan (UPI) — 21 biuletyn lekarski, wydany w dniu zamachu na Papieża, stwierdza, że rekonwalescencja przebiega prawidłowo, Ojciec Swięty przychodzi do zdrowia, jakkolwiek wirus, który wywołał zapalenie opłucnej, nadal powoduje okresowe podwyższenie temperatury Chorego.

W niedzielę Ojciec Święty, głosem mocniejszym od tego, który dał się słyszeć w ciągu ostatnich kilku tygodni, zaapelował z łóżka szpitalnego o doprowadzenie do pokoju w Libanie i podziękował tym wszystkim, którzy okazali Mu pomoc i troskę w całym okresie po zamachu, a więc "w trudnych tygodniach i miesiącach".

Równocześnie prasowy rzecznik Watykanu i rzecznik watykańskiej służby bezpieczeństwa zaliczyli do kategorii "kompletnego absurdu" niektóre doniesienia środków masowego przekazu, że w chwili zapalenia lontu bombowego przez niedoszłego zamachowca w bazylice św. Piotra było 20,000 wiernych.

"W tym czasie było w bazylice najwyżej od 200 do 300 ludzi .... Garstka turystów .... Dopiero zaczęły się przygotowania do mszy św., która została odprawiona w 45 minut po tym incydencie" — powiedział rzecznik służby bezpieczeństwa. Opinię tę potwierdził rzecznik prasowy ks. Pierfranco Pastore. Niedoszły zamachowiec, 54-letni Giuseppe Santangelo jest w areszcie policji rzymskiej.

Błędy i Uchybienia

Warszawska "Kultura": Analiza polityki liecencyjnej wykazała, że bez zakupu większości licencji nie byłoby możliwe osiągnięcie wyższego poziomu produkcji w wielu dziedzinach gospodarki, uruchomienie produkcji nowych wyrobów, czy opanowanie nowoczesnej technologii.

Jednakże analiza wskazuje również na poważne błędy i uchybienia popełnione w polityce licencyjnej w latach 1971-1980 oraz ich dotkliwe konsekwencje dla gospodarki. Spośród nabytych 428 licencji eksperci zakwestionowali celowość 42 zakupów. Do produkcji wdrożono 342 licencje, w tym 236 w planowanym terminie. 40 licencji jest w trakcie wdrażania, natomiast w 46 przypadkach wstrzymano realizację.

Hu Yaobang Kwestionuje Dogmaty

Pekin (UPI) — Nowy przywódca chińskiej partii komunistycznej Hu Yaobang, przemawiając w Wielkiej Auli Ludowej do 10,000 zebranych, w 60 rocznicę utworzenia tej partii, wystąpił z sensacyjną deklaracją, że marksizm nie sprostał nie kończącym się procesom w historii ludzkości i wezwał rodaków do podjęcia "nowego marszu" w oparciu o pragmatyzm ekonomiczny.

Kwestionując "dogmaty" Marksa i "wielkiego sternika" Mao Tse-tunga — Hu powiedział: "Dla nas rewolucjonistów, teoria marksizmu jest przewodniczką w działaniu, ale w żadnym razie nie jest sztywnym dogmatem, który można brać za wzór bez przemyślenia."

W tym swoim "dziewiczym" wystąpieniu nowy przywódca partii zadeklarował się wyraźnie po stronie pragmatycznych ustaleń wiceprzewodniczącego partii Deng Xiaopinga, ogłoszonych po śmierci Mao.

Deng, który przyczynił się do usunięcia we wtorek byłego szefa partii Hua Guofenga, słuchał słów nowego przywódcy nonszalancko paląc papierosy.

Hu zapewnił, że partia "przestawia się stopniowo na prawidłowy kierunek socjalistycznej modernizacji, odpowiadającej warunkom chińskim."

"Najbardziej uderzającą zmianą będzie przestawienie się z polityki ideologicznej na politykę praktycznej gospodarki i odbudowanie zacofanej gospodarki Chin" — mówił Hu.

Na pocieszenie dogmatykom partyjnym Hu zapewnił, że "ogromny wkład Mao pozostanie nieśmiertelny" i że Mao będzie zawsze uważany "za największego narodowego bohatera w historii Chin."

Akcja Ratunkowa u Brzegów Wirginii

Norfolk, Va. (UPI) — Straż Wybrzeża pośpieszyła dziś na ratunek conajmniej sześciu osobom znajdującym się na morzu w łodziach wycieczkowych, którym zagraża nadciągająca burza tropikalna. Zatracający stopniowo swą moc sztorm uderzył dziś w wybrzeże północnej części stanu Wirginia.

Biuro meteorologiczne w Norfolk poinformowało, że burza tropikalna "Bret" — już druga w tym sezonie — przekształciła się w "sztorm bardzo małych rozmiarów i zatraca szybko swą moc".

W swej pierwszej fazie sztorm uderzył w miasto Norfolk, przynosząc z sobą, ulewne deszcze oraz wiatry wiejące z szybkością 50 mil na godzinę. Burza przesunęła się następnie w głąb lądu, zatracając znacznie na nasileniu.

Łódź patrolowa Straży Wybrzeża wyratowała 12-osobową załogę z małego statku służącego do przewożenia żywności. Vigilant wywrócił się w odległości około 150 mil na wschód od przylądka Cape Henry, Va.

W Sprawie Okupacji Afganistanu

Brytyjski Minister Lord Carrington Udaje Się Do Moskwy

Luxemburg. (UPI) — W czasie konferencji szczytowej premierów państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zdecydowano podjąć inicjatywę dyplomatyczną, mającą na celu doprowadzenie do wycofania wojsk sowieckich z okupowanego Afganistanu.

Zdecydowano też, że z inicjatywą tą uda się do Moskwy brytyjski minister spraw zagranicznych lord Carrington. Będzie to pierwsza od 1977 roku wizyta w Moskwie szefa dyplomacji brytyjskiej.

Istotą inicjatywy Wspólnoty jest międzynarodowe zagwarantowanie

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Kongresmani i Willy Brandt w Moskwie

Moskwa (UPI) — Po raz pierwszy od czasu sowieckiej napaści na Afganistan przybyła do Moskwy delegacja sześciu kongresmanów amerykańskich. Przeprowadzone dotychczas rozmowy strona sowiecka pokwitowała stwierdzeniem, że Moskwa nie wie, jak prowadzić rokowania z rządem prezydenta Reagana. Rozmówcy sowieccy skarżyli się, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych zgłaszali trzy równe terminy podjęcia rokowań w sprawie ograniczenia rakiet średniego zasięgu w Europie.

Ustawodawcy amerykańscy poruszali w Moskwie nie tylko sprawę rakiet. Jeden z nich, a mianowicie Paul Simon, demokrata z Illinois, przypomniał gospodarzom, że sowiecka inwazja na Afganistan stała się "bardzo poważną przeszkodą" na drodze do poprawy stosunków amerykańsko-sowieckich.

"Jakiekolwiek posunięcie przeciwko Polsce, będzie ogromną komplikacją" — dodał ustawodawca z Illinois.

Kongresman Thomas Coleman, rep. Mo., dowiedział się, że Rosjanie uważają problem polski za wyłącznie wewnętrzny, "z którym naród polski musi sobie sam poradzić."

W Moskwie bawi też b. kanclerz NRF Willy Brandt, który już odbył trzygodzinną rozmowę z Leonidem Breżniewem. Rozmowa ta była "szczera, nacechowana wzajemnym zaufaniem i bardzo poważna," ale . . . nie doprowadziła do jakichkolwiek uzgodnień w sprawach najbardziej zasadniczych w stosunkach Zachód-Wschód.

Breżniew dał do zrozumienia, że — być może — uda się we wrześniu do Meksyku na szczytową konferencję Północ-Południe, to znaczy państw uprzemysłowionych z państwami zacofanymi w rozwoju. Ponieważ na konferencję tę wybiera się także prezydent Reagan — Meksyk może stać się areną pierwszego spotkania przywódców dwóch supermocarstw.

Jedynym uzgodnieniem, jakie Brandt wyniósł z rozmowy z Breżniewem, jest stwierdzenie, że "tylko rozmowy mogą przynieść rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych."

Brandt przyjechał do Moskwy na zaproszenie sowieckie. W pewnych kołach europejskich wizytę moskiewską Brandta uważa się za część sowieckiej kampanii, mającej doprowadzić do rozłamu w stosunkach Stanów Zjednoczonych i europejskich państw NATO. Zarzuty przeciwko Brandtowi musiały być mocne, skoro przed wyjazdem do Moskwy zapewnił żarliwie, że "nie jest sowieckim instrumentem."

Zenon Budny

Jak Aresztowano Gen. Grota

O tym, że pod pseudonimem Grot kryje się płk Stefan Rowecki, były dowódca 55 Pułku Piechoty i były dowódca II Warszawskiej Pancerno-Motorowej Brygady, gestapo wie już w 1940 r. Oczywiście od pierwszej chwili Niemcy dążą do ujęcia komendanta podziemnej armii, ale początkowo mają trudności nie tylko ze znalezieniem osoby, ale nawet fotografii poszukiwanego. Ze stalagów zwolniono kilkunastu podoficerów, żądając od nich odszukania i wskazania śladów płk. Roweckiego. Perfidny pomysł nie przyniósł spodziewanych rezultatów — nikt z dawnych podkomendnych nie splamił się denuncjacją. Grot był zresztą głęboko zakonspirowany, stronił od kontaktów, dysponował kilkoma lokalami, których adresy znali tylko najbliżsi współpracownicy.

Pierwszą nitkę prowadzącą do Grota chwyta gestapo w lipcu 1941 r., gdy w Kielcach aresztowany zostaje płk Janusz Albrecht, szef sztabu Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej. Storturowany składa zeznania, których zapis znaleziono po wojnie w aktach Komendy Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w dystrykcie Radom. Pada tam nazwisko komendanta, pseudonimy: "Duleba", "Jan", "Grabica", wymieniona jest Warszawa jako miejsce pobytu, ujawniony sposób kontaktu przez łączniczki Oddziału V. Ale są to jeszcze zbyt nikłe ślady, by dotrzeć po nich do Grota.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy żąda ujęcia płk. Roweckiego. Z Berlina płyną ponaglenia, lecz gestapo w Generalnej Guberni nie ma na razie żadnych atutów i może liczyć tylko na szczęśliwy dla siebie przypadek.

Takim właśnie przypadkiem stało się aresztowanie Ludwika Kalksteina, współpracownika siatki wywiadowczej AK "Stragan" i nakłonienie go do kolaboracji. Kalkstein był zbyt małą płotką w hierarchii konspiracyjnej armii, by mieć dostęp do komendatna głównego, ale jednak właśnie od niego rozpoczyna się ciąg zdarzeń, które doprowadziły do ujęcia Grota. Zaraza rozszerza się — Kalkstein werbuje do współpracy swego szwagra, Eugeniusza Świerczewskiego, pseudonim "Gens", również pracownika wywiadu. Sterowani przez untersturmfuhrera Erika Mertena rozpoczynają polowanie na komendanta. Niemcy mają już w tym czasie fotografię Stefana Roweckiego, a zresztą Świerczewski zna go osobiście jeszcze z czasów służby w armii gen. Szeptyckiego w latach 1918-1920. Później również stykał się z nim wielokrotnie, m.in. jako recenzent teatralny dziennika "Polska Zbrojna".

30 czerwca 1943 r. około godz. 10:00 z alei Szucha wyjeżdża długa kolumna samochodów. Ciężarówki wypełnione żandarmami i czarne limuzyny z oficerami gestapo pędzą z rykiem syren w stronę Ochoty. Spiska jest małą ulicą, zabudowaną tylko po jednej stronie. Kamienice i przyległy do nich teren otacza gęsty kordon żandarmów, nawet dachy obstawione są karabinami maszynowymi. Lokatorzy zostają wezwani do ntychmiastowego wyjścia na ulicę pod groźbą rozstrzelania na miejscu.

Grot zajmował mieszkanie przy ul. Spiskiej 14 m. 10, wynajęte na nazwisko Malinowski, pod którym ukrywał się brat generała mecenas Stanisław Rowecki. Na wezwanie wychodzi wraz z innymi lokatorami. Ma mocną kenkartę — oficjalnie nazywa się Jan Sokołowski i pracuje w Zarządzie Miejskim. Ale Niemcy wiedzą, kogo szukać i mają fotografię. Prędko zidentyfikowany Grot potwierdza swoją tożsamość. Ze skutymi dłońmi wepchnięty zostaje do limuzyny. Kolumna wozów odjeżdża błyskawicznie, kierując się z powrotem do siedziby gestapo w alei Szucha.

Prolog tych wydarzeń rozegrał się rankiem na Powiślu. Grot spędził tu noc w konspiracyjnym lokalu przy ul. Topiel. O 9:00 wyszedł, by udać się na Ochotę. Świerczewski spotkał go na Solcu i już nie stracił z oczu. Razem wsiedli do tramwaju na wiadukcie mostu Poniatowskiego, razem wysiedli na przystanku przy Niemcewicza. Grot zatrzymał się przez chwilę z łączniczką, Elżbietą Zboińską, która wręczyła mu pakiet z 15 tys. dolarów, po czym wszedł do domu przy ul. Spiskiej. Świerczewski, śledząc go z daleka, nie umiał dokładnie zlokalizować bramy, w której zniknął generał, ale to, co dostrzegł, wystarczyło. Z najbliższego telefonu dzwonił do gestapo. Niemcy nie zmarnowali okazji.

W tym czasie, w bliskim sąsiedztwie przy ul. Barskiej 5 odbywała się narada wyższych oficerów AK. Grot nie przybył, co wywołało zrozumiały niepokój. W dwie godziny później wiadomo już, że na Spiskiej dokonano aresztowania, przed wieczorem rozwiały się resztki nadziei: ustalono, że ujętym jest komendatnt główny.

Dowództwo AK podejmuje decyzję: za wszelką cenę odbić gen. Grota. Opracowano szczegółowy plan akcji, której jednak nie udało się przeprowadzić. Komenda Główna otrzymała wiadomość, że po wstępnym przesłuchaniu przez dr Ludwika Hahna, szefa warszawskiego gestapo, Grota wywieziono ze stolicy. Tego samego dania niemiecka agencja prasowa "Transocean" ogłosiła wiadomość o aresztowaniu gen. Roweckiego, "przywódcy partyzantów polskich". Zawieziono go do Berlina. Pozostała już tylko jedna możliwość uwolnienia Grota: wymiana za jeńca niemieckiego. Rząd polski w Londynie zwrócił się w tej sprawie do Chruchilla, który obiecał pomóc. Anglicy zaofiarowali podobno Niemcom kilku generałów znajdujących się w ich rękach, ale Niemcy odrzucili wszystkie propozycje. W zamian za Roweckiego zażądali wydania Hessa, na to jednak Anglia nie zgodziła się . . . ."

Niewiele wiemy o dalszych losach bohaterskiego komendanta głównego AK. W Berlinie był przesłuchiwany w gmachu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy przy Prinz Albrechtstrasse 8, a już 16 lipca 1943 r. znalazł się w Sachsenhausen, gdzie trzymano go w bunkrze o nazwie Zellenbau.

Był to budynek ściśle izolowany od reszty obozu i silnie strzeżony, tu bowiem przetrzymywano najważniejszych więźniów.

Gen. Rowecki źle znosił życie obozowe. Cierpiał na wątrobę i kamienie żółciowe, w listach prosił o lekarstwa, ciepłe ubranie i okulary. Wiadomo też, że pisał pamiętniki okresu Legionów, wojny 1918-1920 oraz z kampanii wrześniowej.

Niemcy nie zrezygnowali z planów wobec niego. Szef gestapo, SS-Gruppenfuhrer Mueller, kilkakrotnie rozmawiał w Sachsenhausen z gen. Roweckim, nakłaniając go do współpracy. Istnieje przypuszczenie, że po wybuchu Powstania Warszawskiego sam Himmler żądał od Grota, aby wezwał AK do przerwania walki. Stanowcze odrzucenie tej propozycji przypieczętowało decyzję o wyroku.

Nie odnaleziono nigdy świadków egzekucji, ale zeznania współwięźniów z bunkra Zellenbau wskazują, że Stefan Grot-Rowecki zamordowany został rankiem 11 sierpnia 1944 r. Prawdopodobnie wyrok wykonał osobiście dowódca straży obozowej, Hauptscharfuehrer Ekkarius, znany wśród więźniów jako sadysta i alkoholik. (KAI)

WIEDEŃ. — Młodzież protestuje przeciwko sprzedaży dla Argentyny czołgów produkowanych przez Austrię. (UPI)

Rozmowy ACEN w Washingtonie

W dniach 24 i 25 czerwca, przebywała w Washingtonie delegacja ACEN w osobach:

Stefan Korboński (Polska), przewodniczący; Bronius Nemickas (Litwa), wiceprzewodniczący oraz członkowie: Dimitar Petkoff (Bułgaria); Wilem Brzorad (Czechosłowacja); Leonhard Vahter (Estonia) i Laszlo Varga (Węgry).

Delegacja została przyjęta w Departamencie Stanu oraz przez speakera Izby Reprezentantów Thomasa P. O'Neill'a Jr. i przewodniczących komisji spraw zagranicznych Senatu i Izby Reprezentantów — sen. Charles H. Percy i kongr. Clementa J. Zablockiego, a nadto przez innych członków tych komisji.

Delegacja odbyła także narady ze sztabem kongresowej Komisji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

W czasie tych konferencji delegacja wyraziła uznanie dla polityki rządu amerykańskiego, popierającej proces odnowy w Polsce i przeciwdziałającej niedopuszczalnemu mieszaniu się przez Sowiety w polskie sprawy wewnętrzne oraz posiłkowaniu się przez nie groźbą inwazji, co razem stanowi jaskrawe naruszenie umowy w Helsinkach.

W związku z Tygodniem Narodów Ujarzmionych, który będzie obchodzony w bieżącym roku w tym samym czasie, co zjazd polskiej partii komunistycznej w Warszawie, delegacja przedłożyła szereg odpowiednich sugestii. Wreszcie delegacja apelowała o kontynuowanie dotychczasowej polityki praw człowieka i odbywanie periodycznych konferencji, takich jak w Belgradzie i Madrycie, dla stałego demaskowania po gwałceń przez Sowiety umowy w Helsinkach.

Postulaty delegacji natrafiły wszędzie na dobre przyjęcie.

Długie Lata Więzienia Za Zamordowanie

Dwóch mężczyzn zostało skazanych w poniedziałek na długie lata więzienia za zamordowanie kobiety i mężczyzny.

25-letni Michael Witt otrzymał wyrok dożywotniego więzienia, bez prawa wcześniejszego zwolnienia, a jego młodszy, 18-letni towarzysz Arthur Cain otrzymał wymiar 70 lat więzienia.

Zamordowali oni 25 maja 1980 r. dwie osoby: Davida Moore, lat 49 i jego przyjaciółkę Jane Winston.

Ofiara Gwałtu Żąda Odszkodowania

Kobieta, która padła ofiarą gwałtu w motelu przy 5414 N. Lincoln Ave., wystąpiła o odszkodowanie, skarżąc właściciela motelu, że niedostatecznie dba o bezpieczeństwo gości. Kobieta żąda $6 mln. Padła ona ofiarą gwałciciela, który został ujęty w ubiegłym tygodniu.

Oskarżony on jest o serię gwałtów w motelach na północnej stronie miasta.

DAVID BRINKLEY (NBS-TV) odznaczony nagrodą im. Lowella Thomasa, za najlepsze programy z zakresu reportaży. (UPI)

Prasa Służy Wam — Pomagajcie Jej!

ROOFING ALL TYPES
Gutters, Chimneys, Masonry, Tuckpointing, Sheet Metal Repairs, Installation.
1st Quality, Lowest Prices, Reliable. — Call Carl Pulaski: 278-7759

WYUCZ SIĘ ZAWODU FRYZJERSKO-KOSMETYCZNEGO
MĘŻCZYŹNI I KOBIETY
BEZ OGRANICZENIA WIEKU, NISKIE OPŁATY

- PŁAĆ W CZASIE KURSÓW
- KURSY DZIENNE I WIECZOROWE
- PEŁNY LUB CZĘŚCIOWY WYMIAR GODZIN
- INSTRUKTORZY MÓWIĄCY PO POLSKU
- DOSTĘPNE FINANSOWANIE
- MÓWIMY PO POLSKU

ELMHURST ACADEMY OF BEAUTY CULTURE
191 N. YORK RD., ELMHURST • 833-6118

SŁOWNIK
POLSKO-ANGIELSKI
ANGIELSKO-POLSKI

Opracowany przez Iwo Pogonowskiego, lektora i wynalazcę.

Ułożony w sposób przystępny i ciekawy.

Słownik przeznaczony jest do codziennego użytku, dla mówiących po polsku z fonetyką angielską, dla mówiących po angielsku z fonetyką polską.

Ponadto słownik zawiera: nazwy geograficzne, imiona własne, liczebniki główne i porządkowe, podstawowe pojęcia arytmetyczne, skróty, wagi i miary, tablice indoeuropejskie, historyczną mapę Polski oraz wiele innych informacji.

Naprawdę wartościowa książka dla każdego, powinna być w każdym domu.

Cena tylko $9.70 z przesyłką.
Zamówienia kierować:

Alliance Printers & Publishers
6100 N. Cicero Avenue Chicago, Ill. 60646
Na C.O.D. nie wysyłamy.

Summer Swifty!
Printed Pattern
4918

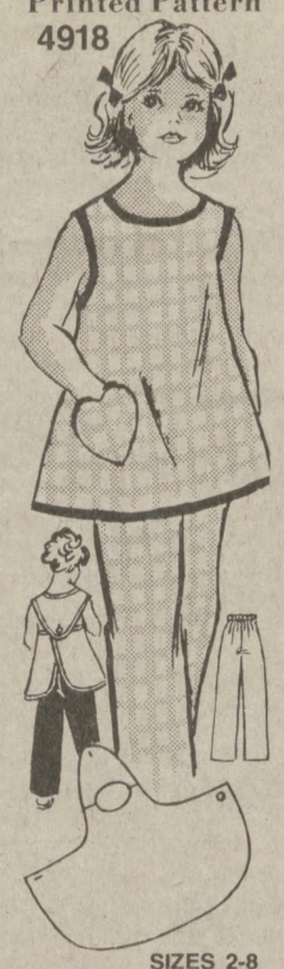

SIZES 2-8
by Anne Adams

A real swifty! Just one big piece and one small piece to cut out, seam together for the sun top! Pants have elastic waist. She'll love the outfit and the bright heart pocket.

Printed Pattern 4918: Children's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 top 7/8 yd. 45-in.; pants 7/8 yd.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG . . 00 styles, free pattern coup . ($2 Value). Catalog, $1.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
134-14 Quick Quilts
133-Fashion Home Quilting
130-Sweaters—Sizes 38-56
129-Quick/Easy Transfers
Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

Maria Rodziewiczówna

DEWAJTIS

74

(Ciąg Dalszy)

— Zapewne, nic złego. . . Pan Witold młody, może się ustatkować — rzekł Rymwid spoglądając na studenta.

Cyniczny, lekceważący uśmiech skrzywił twarz Witolda; złożył usta do gwizdania, ale się wczas pohamował i ziewnął tylko.

Pani Czertwan bliska spazmów, milczała.

— Niech tak będzie — potwierdzili wszyscy, otaczając stół do podpisu.

— I pan się zgadza? — zagadnął marszałek, zwracając oczy i mowę do okna.

Ale mu nikt nie odpowiedział.

Gdy wszyscy, uścisnąwszy dłonie Marka, wrócili na miejsca, wezwani głosem przewodniczącego, nagle zza okna, spomiędzy wijących się roślin przechyliła się smukła postać Irenki Orwid. Zajrzała do wnętrza i podała stojącemu samotnikowi obie swe ręce. Młoda jej, śliczna twarzyczka uśmiechnęła się doń cała promienna i serdeczny głos zawołał wesoło:

— A oto pan ma moją białą gałkę olbrzymią, żeby wszystkie zakryła. . .

Marek się zarumienił, pochylił ku niej w ukłonie, rączki znalazły się w jego dłoniach, i tak odosobnieni stali minutę wpatrzeni sobie w oczy, nie mówiąc słowa.

Marszałek darmo pytał, Czertwan nie słyszał. Nie uważał i nic go w tej chwili nie obchodziło.

Zdziwieni milczeniem, obejrzeli się obecni, i ruch się zrobił wokoło.

Ksiądz rzucił się pierwszy z powitaniem panienki; Witold, zapominając o całej sprawie poskoczył, gnąc się w prawidłowym ukłonie, pani Czertwan otarła łzy, uciszyła swój lament. Panowie inni, znający milionową dziedziczkę z widzenia tylko, ukłonili się z daleka, obrzucając ją gradem krytycznych spojrzeń.

Zwróciła na siebie ogólną uwagę, odciągnęła na siebie zajęcie całego grona. Nie zmieszała się wcale; z całą swobodą uchyliła główkę z powitaniem, tylko blask znikł z rysów i rozradowanie cofnęło się w głąb oczu.

— Dziękuję, księże proboszczu — odparła na jego zaproszenie, by spoczęła w pokoju. — Wstąpiłam za interesem na chwilę.

Tu zwróciła się do Marka, który nieco się odsunął, i spytała:

— Czy zastałam pana Ragisa?

— Nie, pani! W zaścianku od rana drzewo przyjmuje!

— Ach, szkoda, że go nie ma! Przyniosłam mu prezent.

Sięgnęła za siebie, na ławkę, i położyła na oknie przedmiot jakiś okrągły w batystowej chusteczce.

— Czy wolno zobaczyć, co to takiego? zagadnął Witold z umizgiem.

— I owszem, tylko ostrożnie, bo kole!

— Jeż! — krzyknął student, zaglądając.

— A to się stary ucieszy! — zaśmiał się ksiądz.

— Szczególne amatorstwo! — zauważyła lekceważąco pani Czertwan, otrzepując ręce.

A Irenka mówiła wesoło, wciąż zwrócona tylko do milczącego Marka.

— Wybrałem się na spacer dzisiaj, pieszo i łódką, bo na promie taki ścisk z pana drzewem, że ani marzyć o przedostaniu się tamtędy. W trawie na Dewajte znalzłam to zwierzątko i zabrałam uradowana, że zastąpi może spalonego faworyta.

— Dziękuję pani. Odniosę go zaraz chrzestnemu — rzekł sięgając po jeża.

— A! broń Boże! Zostawimy go łaskawym względom księdza proboszcza, a pan mnie przeprowadzi. Wszak może pan już odejść? Sąd skończony?

A zatem była tam, za ścianą, i słyszała wszystko! Pod panią Czertwan zachwiały się nogi, Witold zbladł, stracił cały swój rezon. Nie dla uszu pięknej panny i bogatej dziedziczki była ta sprawa i takie zakończenie. Teraz dopiero zawstydził się i okropnie spokorniał.

— Za chwilę służę pani! — odparł Marek, zbliżając się do marszałka.

Pozostali u okna, zakłopotani widocznie, nie wiedzieli, co mówić, a Irenka nie raczyła zacząć rozmowy. Pani Czertwan odzyskała pierwsza przytomność.

— Pan Marwitz wyjechał? — zagadnęła siłą woli zdobywając się na uprzejmy uśmiech.

— Tak, pani, wyjechał — odparła panienka, schylając się do Margasa, który czekając na pana, leżał pod oknem.

— Pani się zapewne czuje strasznie osamotnioną w naszych stronach? — zaczął Witold.

— Nie, panie. Mam dużo zajęcia w domu, nie mam czasu na nudy — rzekła chłodno, nie patrząc na niego.

— Ach, cóż to za wstrętny pies! — zawołał — i pokaleczony! Pani się nie boi dotykać go?

— Przecież go znam. To pies pana Marka, codzienny gość w Poświciu. Opalił się, biedak, w pożarze, pilnując pańskiego dobra. Bardzo go lubię!

Pogładziła zwierzę, łaszące się do niej, i spojrzała do pokoju.

Marek kładł swój podpis pod wyrokiem, otoczony gronem poważnych obywateli, i milcząc przyjmował ich tłumaczenia i uściski.

— Czy wolno mi już odejść? — zagadnął marszłaka.

— Możemy wszyscy się oddalić — odpowiedziano razem ruszając się z miejsc — obyż za rok zejść się znowu, a zgodnie.

Podano sobie dłonie; syn marszałka przystąpił do Czertwana ostatni.

— A mnie czy pan pozwoli podać sobie rękę, choć bardzo mało się znamy? Obyż to było na dobrą, dalszą znajomość i bliższe porozumienie. Nauczyłeś mnie pan dziś więcej niż szkoły i uniwersytet. Proszę pozostać i nadal mistrzem i przyjacielem. Do widzenia rychło!

Tłum żegnał proboszcza i wychylał się przed plebanię. Zajeżdżały powozy, żegnano się, nawołano, kłaniano. Wśród zamętu Witold stanął obok Irenki i z cicha, żebrzącym głosem spytał:

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

1,700 Dygnitarzy PRL Oskarżonych o Nadużycia

Naczelna Izba Kontroli rozpatruje nowe zarzuty, wniesione przeciwko 1,700 osobom. Od 11 maja zakończono prace nad oskarżeniami dotyczącymi 1,989 osób, z których 1,324 piastowało kierownicze funkcje.

W wyniku kontroli zarzuty wobec 1,017 osób nie zostały potwierdzone. Na wniosek NIK-u skierowano do Komisji Kontroli Partyjnej sprawy 145 osób, zaś do organów ścigania 72. Dalszych 65 osób odwołano ze stanowisk kierowniczych. Organy państwowe uchyliły 65 decyzji, podjętych w ubiegłym okresie, wbrew obowiązującym przepisom prawa, dotyczących zwłaszcza sprzedaży nieruchomości i mieszkań, przydziału mieszkań państwowych oraz przydziału działek.

Wydziały finansowe oraz przedsiębiorstwa państwowe wymierzyły dotychczas i egzekwują roszczenia na sumę 105,955 tysięcy zł. w wyniku ujawnionych przez NIK oraz współpracujące z nią organa kontroli i inspekcji nieprawidłości finansowych. Dotyczyły one zwłaszcza niewłaściwe obliczonych opłat za działki, za roboty, dostawy i usługi. Na sumę tę składa się także dodatkowe opodatkowanie nieudokumentowanych dochodów, przeznaczonych na inwestycje prywatne.

Najwyższa Izba Kontroli zakończy w czerwcu badania zarzutów podniesionych wobec wszystkich osób po VI Plenum KC.

Komisja zapoznała się także z oświadczeniem i wyjaśnieniami, które złożył Jan Szydlak, odpowiadając na pytania jej członków. Uznał on swoją współodpowiedzialność za politykę uprzedniego kierownictwa, którą współkształtował i realizował, a która legła u podłoża kryzysu społecznego, politycznego i gospodarczego w Polsce. Program partii uchwalony przez VI Zjazd PZPR był — jego zdaniem — słuszny i mógł stworzyć warunki stałego postępu społecznego i rozwoju demokracji socjalistycznej. Jednakże odchylenia od tej linii spowodowały głębokie, ujemne skutki.

J. Szydlak uznał, że program przyspieszonego rozwoju kraju był niezbędny, aby można było stworzyć nowe miejsca pracy dla młodego pokolenia, przerwać okres stagnacji gospodarczej i unowocześnić potencjał wytwórczy kraju. Wymagało to jednakże selektywnego i skutecznego kierowania, tymczasem w większości miało ono charakter żywiołowy. Naruszone zostały proporcje między działami gospodarki i branżami. J. Szydlak przyznał, że w czasie pełnienia funkcji sekretarza KC nie zdołał stworzyć skutecznych metod kontroli partii nad działami administracji, która wykorzystała to do realizacji partykularnych interesów. Doszło do naruszenia prawa równomiernego. proporcjonalnego rozwoju gospodarki.

Niesłuszna ocena rozwoju sytuacji na rynkach światowych już w 1974 roku spowodowała, że nadal zaciągano kredyty na Zachodzie, uzależniając nadmiernie naszą gospodarkę od surowców i materiałów importowanych . I Krajowa Konferencja Partyjna w wyniku tej niewłaściwej oceny sytuacji zapowiedziała dalszy rozrost inwestowania, czego skutków nie był już w stanie zmienić późniejszy manewer gospodarczy.

Błędna była również ocena sytuacji społeczno-politycznej kraju w roku 1976, zarówno przed jak i po podwyżce cen. J. Szydlak określił jako całkowicie mylną ocenę wydarzeń w Ursusie i Radomiu, gdyż uznawała ona za ich przyczynę problemy ekonomiczne, a był to — jak się okazało — początek kryzysu społeczno-politycznego. J. Szydlak podkreślił swoją odpowiedzialność jako członka Biura Politycznego, a od roku 1975 jako wicepremiera — za zaistniałą w kraju sytuację.

Sprawy te były przedmiotem piątego posiedzenia komisji, obradującej pod przewodnictwem sekretarza KC partii komunistycznej T. Grabskiego.

Ilość przeprowadzonych dochodzeń wskazuje na powszechność nadużyć, co spowodowane było także brakiem kontroli nad działalnością partyjnych i administracyjnych prominentów. Funkcję taką niezależnie do mechanizmów instytucjonalnych, jakie winny być wprowadzone, mogłaby również spełniać prasa. Dlatego też obawą napawać musi fakt, że m.in. pod naciskami Kremla władze PRL dążą do ograniczenia wolności słowa, jakiej zażywali przez jakiś czas krajowi dziennikarze.

Julian Godlewski Otrzymał Doktorat H.C.

20 maja br. w auli Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa Julianowi Godlewskiemu, mieszkającemu w Szwajcarii, wielkiemu humaniście i mecenasowi sztuki polskiej, który posiada ogromne zasługi w ratowaniu rozproszonych po świecie poloników: dzieł sztuki i pamiątek historycznych. Skupuje je i przeznacza dla polskich muzeów. Szczególnym sentymentem darzy Wawel, któremu przekazał wiele cennych dzieł sztuki.

Sporadycznie obdziela swoimi darami także inne zbiory polskie, np. Muzea Narodowe w Warszawie i Poznaniu, Zamek Królewski w Warszawie. Przy jego pomocy odrestaurowano niektóre zabytkowe kościoły i klasztory. Julian Godlewski wspiera także pomocą młodzież studiującą, fundując dla niej stypendia i nagrody z różnymi akcjami kulturalnymi i społecznymi.

Z Walnego Zebrania Koła S.P.K. Nr 53

W dniu 28 czerwca odbyło się Walne Zebranie Koła S.P.K. Nr 53. Po sprawozdaniach członków ustępującego Zarządu, nastąpił wybór Zarządu na rok 1981/82, w skład Zarządu weszli: prezes Bolesław Rogowski, wiceprezes 1-szy Ignacy Bugajski; wiceprezes II Stanisław Jarosz; sekretarz Wilhelm S. Zaleski; skarbnik Józef Żukowski; sekr. prot. Leon L. Dobrzański; Członkowie: Kazimierz Mielicki, Ludwik Pieczara i Włodzimierz C. Piotrowski. Przew. Sekcji Pań Janina Waligóra; kapelan ks. Leon L. Dobrzański; Komisja Rewizyjna: przew. Aleksander Kajkowski; członkowie komisji: Antoni Gródecki i Władysław Karaś. Sąd Koleżeński: przew. Eugeniusz Żłobin-Rylski; członkowie: Stanisław Kustosz i Konrad Targoński. Delegaci do Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois: Bolesław Rogowski i Tadeusz Kuczewski. Delegat do Komitetu Obywatelskiego: Ignacy Bugajski.

Zebranie przeprowadził sprawnie kol. Kuczewski, jako przewodniczący, Włodzimierz C. Piotrowski, jako wiceprzewodniczący i Adam Tapkowski, jako seretarz.

Zebranie odbyło się w miłej atmosferze. Po zebraniu odbyła się herbatka koleżeńska, przygotowana przez panie z Sekcji Pań, Koła S.P.K. Nr 53.

Wilhelm S. Zaleski, sekr.

3 Lata Więzienia Za Przekupstwo

W aferze związanej z łapownictwem w garażach Wydziału Policji zapadł kolejny wyrok. Współwłaściciel warsztatów naprawczych, John Szybkowski, 32, skazany został na 3 lata pozbawienia wolności i $5,000 grzywny. Winny on był wystawienia fałszywych rachunków dla Wydziału Policji za rzekomo dokonane naprawy samochodów policyjnych. W aferze łapówkarskiej przed sądem stanęło 15 osób.

O. Józef Samborski, C.R. Czcigodny Jubilat

29-go czerwca zrzeszenie księży przy par. św. Jacka, urządziło skromne przyjęcie na plebanii dla jubilata księdza-patrioty, który przystąpił do Zgromadzenia O.O. Zmartwychwstańców, 60 lat temu.

Ojciec Samborski w marcu obchodził 80-lecie urodzin, a właśnie 29-go czerwca minęło 54 lata od otrzymania święceń kapłańskich w Rzymie.

Ukończył, już dziś nie istniejące, Kolegium św. Stanisława w Chicago, a dalsze studia skończył na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, z wysokim odznaczeniem otrzymując doktorat.

Rok 1928-my spędził pracując w Instytucie Naukowym O.O. Zmartwychwstańców we Lwowie. Po powrocie do Chicago miał różne przydziały: kościół św. Maryi Anielskiej, św. Stanisława B.M., św. Jana Kantego, w kościele misyjnym św. Jadwigi i św. Jacka (Our Lady of Fatima), a obecnie jest na emeryturze przy par. św. Jacka.

Zaznaczyć wypada, że przez siedem lat był przydzielony do par. Najśw. Serca w Kitchener, Kanada oraz przez jeden rok był skarbnikiem O.O. Zmartwychwstańców w Rzymie.

Od r. 1964 jest kapelanem domu starców pod wezwaniem św. Józefa w Chicago, gdzie z wielkim oddaniem niesie pocieszenie i słowo Boże.

Zasądzony Poprzednio Strażak — Niewinny i Zwolniony Od Kary

Federalny Sąd Apelacyjny odrzucił decyzję niższej instancji, w myśl której zamieszkały na południowej stronie miasta strażak został w 1979 r. uznany winnym wymuszenia od właścicieli domu, w którym mieszkał — sumy $150.

Liczący lat 36, zamieszkały pod adresem 7903 S. Rhodes, William Walker, uznany został w dniu 19 grudnia 1979 r. winnym wymuszenia od Arthura J. Nicholsa pieniędzy. Nichols zeznał, iż obawiał się, że będzie pociągnięty do odpowiedzialności za naruszenie miejskich przepisów przeciwpożarowych.

Była to już druga z kolei rozprawa przed sędzią federalnego Sądu Okręgowego, Marvinem E. Aspen. W czasie pierwszej rozprawy, jaka odbyła się w listopadzie 1979 r., ława przysięgłych nie zdołała podjąć rozstrzygającej decyzji. W czasie pierwszej rozprawy Walker uzyskał pozwolenie na składanie zeznań we własnym imieniu. W czasie drugiej, sędzia Aspen zezwolił prokuraturze na przedłożenie pewnych fragmentów zeznań Walkera, nie zezwolił wszakże ławnikom na wysłuchanie ich w całości.

Sąd apelacyjny zdecydował jednomyślnie, iż wyłączenie pewnych fragmentów zeznań stanowiło błąd, albowiem pewna część wyłączonych zeznań wskazywała na nieświadome działanie Walkera.

"Przedłożone przez władze niepełne zeznania, mogłyby stworzyć spaczony obraz poprzednich zeznań Walkera. Nie mógł on tego naprawić — nie składając zeznań ponownie".

Podstawą zasądzenia Walkera stały się głównie nagrane na taśmę magnetofonową rozmowy pomiędzy nim, a Nicholsem. Agenci FBI zaopatrzyli Nicholsa w specjalny przyrząd rejestrujący prowadzone przezeń rozmowy. Agenci FBI oświadczyli, że przysłuchiwali się rozmowie z sąsiedniej sypialni. Wtedy to Nichols odliczył $150 i poprosił Walkera, aby przeliczył tę sumę. Rozmowa miała miejsce w domu Nicholsa, pod adresem 5400 S. Calumet. Walker zeznał, że wstąpił do Nicholsa po prostu, aby porozmawiać o swej przyjaciółce, której groziło wydalenie z zajmowanego mieszkania, pod adresem 4709-11 S. Praire. Budynek ten stanowił własność Nicholsa.

Polski Plakat w Madrycie

W nowoczesnym centrum Madrytu — Circulo de Bellas Artes — otwarta została wystawa "Polski plakat teatralny i jego twórcy", przygotowana przez Teatr Narodowy w Warszawy. Madrycka kolekcja stanowi dar polskich teatrów dla Centrum Dokumentacji Teatralnej Hiszpanii, zawiera 202 plakaty, dokumentujące premiery z lat 1965-1981 na 19 polskich scenach. Osobne miejsce zajmują zwiastuny premier literatury hiszpańskiej.

Pierwszy w Madrycie pokaz polskich plakatów uzupełniony został projekcjami filmowymi o polskich grafikach, koncertem muzyki mechanicznej Czesława Niemena, przygotowanym przez Stanisława Pawluka.

Dar Wałęsy Na Panoramę Racławicką

Kontynuując swoje wizyty wśród związkowców "Solidarności", przewodniczący KKP tego związku — Lech Wałęsa, przebywał we Wrocławiu.

Na spotkaniu z delegatami na wojewódzką konferencję wyborczą do władz regionu i KKP oraz w trakcie wieców z udziałem licznie zgromadzonych członków "Solidarności" powtórzył raz jeszcze to, co stwierdził w czasie pobytu w innych miastach, dość już pobrzękiwania szabelką, nadszedł dla nas czas, aby solidnie zabrać się do odnowy i wytężonej pracy. Uporządkowania wymaga wiele spraw; m.in. dokonać trzeba analizy kilkuset zawartych w ostatnich miesiącach różnego rodzaju umów społecznych, dotyczących m.in. spraw socjalnych oraz ściśle związkowych.

Po zapoznaniu się z przebiegiem budowy rotundy dla Panoramy Racławickiej i z kłopotami, wynikającymi z braku środków dewizowych, niezbędnych do odpowiednich prac konserwatorskich płótna L. Wałęsa oświadczył, że przeznacza na społeczny fundusz Panoramy Racławickiej swoją ostatnią związkową nagrodę, otrzymaną w Grecji — w kwocie 60 tys. dolarów.

Polski Festiwal w Filadelfii

Filadelfia, Pa. (Inf. wł.) — Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na wschodnią część stanu Pennsylvania, przy współpracy Philadelphia Department of Recreation, organizuje w dniu 10 lipca Polski Festiwal pod nazwą: "Poland under the Stars."

Impreza ta odbędzie się w Robin Hood Dell East. Początek o 8-ej wieczorem.

W programie wystąpią: Melania Mierzyński, zespół orkiestrowy Stanky & The Coal Miners Polka Band, Polonaise Dancers pod dyr. Reginy Kujawa i orkiestra Retro-Pol Continental

Bilety na tę imprezę można nabywać w polonijnych parafiach w rejonie Filadelfii lub telefonując: 739-3408.

"Solidarność" Na Ukrainie

Nowy York (N.D.) — Ruch odnowy przekroczył granice Polski i dotarł już do innych krajów słowiańskich.

W Czechosłowacji władze zabroniły pracownikom czeskim nosić odznaki "Solidarności" i odsyłają wszystkich, którzy je noszą, do Polski.

Władze sowieckie wydają się na razie bardziej tolerancyjne. Pewien dziennikarz polski, odbywający pięciodniową podróż po zachodnich ziemiach Związku Sowieckiego, nie zdejmował odznaki "Solidarności". Otrzymywał zewsząd gratulacje i wszędzie go chętnie przyjmowano.

We Lwowie odznaki "Solidarności" sprzedaje się na czarnym rynku po 25 a nawet 30 rubli (prawie połowa zarobku miesięcznego). "Tygodnik Solidarność" kosztuje tam natomiast 120-160 rubli.

W Sofii (Bułgaria) w drogich sklepach można kupić torebki damskie z napisami "Solidarność" — cyrylicą.

Wiadomości z Indiana

"Solidarność" Festiwal Kongresu Polonii w Indiana

W sobotę, 18 lipca, w Memorial Wicker Park, przy skrzyżowaniu dróg: Routes 6 i Indianapolis Blvd., w Highland, Ind., przy granicy z Munster, Ind., blisko klasztoru Karmelitów, odbędzie się Festiwal — "Solidarność", urządzany przez Wydz. Stanowy Indiana K.P.A.

Komitet Wykonawczy pod przewodnictwem Phyllis V. Ausenbaugh, komisarki Okr. 15 ZNP, adw. Steve Tokarskiego, prezesa Wydziału, Heleny Rzepka, Heleny Lis, prezeski stanowej w Ind., Ireny Sibilskiej, sekr. Wydz., Stefanii Świątek, przewod. spraw polskich i P. Hapniewskiego, organizatora imprezy, Vincentego Kucharskiego i Fraces Chuba oraz Tomasza Sech, stara się, aby impreza wypadła doskonale.

Porgram Festiwalu

Początek o godz. 10 rano. Widowiska rozpoczną się o godz. 1 po poł., i trwać będą do 5 po poł.

Pokaz tańców "polka" i śpiewy chóralne od godz. 5 po poł. do 8 wiecz. Wystąpi Chór Millenijny z Munster i Chór Chopina ZSP z Gary, Ind.

Stoiska z artykułami polskimi będą czynne od rana.

Spodziewamy się, że wszystkie organizacje polskie wezmą udział w Festiwalu.

Przewidziany jest także wybór Królowej i Króla Festiwalu.

Dla uczestników imprezy przeznaczono do wygrania trzy nagrody.

Dochód przeznaczony jest na pomoc Rodakom w Kraju.

Mieczysław Tukaj, koresp.

$6 Milionów Dla Harvardu

Cambridge, Mass. (UPI) — Firma Du Pont przekazała wydziałowi medycznemu przy uniwersytecie Harvard $6 mln, na badania genetyczne, pod warunkiem, że otrzyma prawo wyłączności do korzystania z ich wyników.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.

726-3753

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Nagrody Dla Uczestniczek Konkursu Literackiego ZNP

Na zdjęciu wybitni przedstawiciele ZNP, którzy wręczali nagrody. Od lewej stoją: — Kazimiera Pytel, komisarka Okr. XIII ZNP; mec. Alojzy A. Mazewski, prezes ZNP i Józef Sikora, komisarz Okr. XIII. Siedzą: Lorrie Chabałowski, prezeska Grupy 2714 ZNP, Joanna Gall, Margaret Man i Piotr Marud, prezes Gminy 3 ZNP.

Na specjalnie zwołanym zebraniu Gminy 3 ZNP, ponad 65 delegatek i delegatów gratulowało zwycięzczyniom w konkursie zorganizowanym przez Związek Narodowy Polski, zatytułowany "Osiągnięcia ZNP, w pierwszym stuleciu".

Dwie członkinie Gminy otrzymały nagrody. Pierwszą, otrzymała Joanna Gall, lat 15, a trzecią Margaret Man, lat 13. Obie dziewczynki otrzymały specjalne upominki. Nagroda pierwsza — to bond oszczędnościowy na $100, a trzecia bond na $50. Dodatkowo każda z dziewczynek otrzymała pamiątkowe pióro i bondy oszczędnościowe w wysokości $50 każdy.

Wzrost Przestępczości w Chicago i Na Przedmieściach

Ilość przestępstw brutalnych wzrosła w ciągu roku 1980 zarówno na terenie Chicago, jak i na przedmieściach. Jak wykazują jednakże najnowsze dane statystyczne, wzrost przestępczości na przedmieściach w ostatnim roku był prawie dwukrotnie większy niż w Chicago.

Trzeba jednocześnie zanotować bardzo silny spadek ilości gwałtów popełnionych zarówno w Chicago, jak i na przedmieściach.

W porównaniu z r. 1979, ilość przestępstw brutalnych, tzn. morderstw, gwałtów i rabunków, wzrosła na terenie miasta w ciągu r. 1980 o 3%, na przedmieściach zaś, położonych na terenie pow. Cook, o 6,7%.

O wiele więcej przestępstw popełnianych jest wszakże w mieście Chicago, niż na terenie przedmieść w pow. Cook.

Wskutek zwiększenia się o trzy procenty ilości przestępstw popełnionych w r. 1980 w Chicago, ogólna liczba zwiększyła się o 851. W rezultacie ogólna liczba przestępstw brutalnych, popełnionych w Chicago w r. 1980 wzrosła do 28,658.

Zwiększenie się o 6.7% liczby przestępstw brutalnych na terenie przedmieść w pow. Cook, wyraża się cyfrą 430 dodatkowych przestępstw. Łącznie w ciągu roku 1980 popełniono na terenie przedmieść 6,890 przestępstw brutalnych.

Sąsiadujące z pow. Cook, powiaty Lake i DuPage, zanotowały w ciągu roku 1980 zmniejszenie się liczby przestępstw.

Opracowany przez władze stanowe 230-stronnicowy raport pt. "Crime in Illinois", ujawnia, że ilość przestępstw brutalnych zwiększyła się na terenie obejmującym sześć powiatów metropolii chicagowskiej o 3.4% oraz o 4.2% na terenie całego stanu.

Wzrost przestępczości na terenie Chicago oraz przedmieść w pow. Cook jest jednakże znacznie niższy w porównaniu z przeciętną krajową, która wynosi — jak ujawnia biuro FBI — aż 13%.

Inną niespodzianką — jest zmniejszenie się o 7.5% ilości gwałtów popełnionych w stanie Illinois w r. 1980. Jest to tym bardziej zaskakujące, iż ilość przestępstw innego rodzaju zwiększyła się.

Na terenie pow. Cook ilość gwałtów spadła o 15.7% — z 2.050 w r. 1979 do 1,728 w r. 1980. W Chicago ilość gwałtów spadła jeszcze bardziej — o 19.7% (z 1,655 — na 1,329).

Jeśli idzie o poszczególne kategorie przestępstw brutalnych, to warto dodać, że ilość popełnianych w Chicago morderstw wzrosła zaledwie o 1%, ilość rabunków o 12.4%, a ilość napadów o 5.8%. Na terenie całego pow. Cook wymowa cyfr jest bardzo podobna.

W Toruniu i Kazimierzu

W Toruniu i Kazimierzu nad Wisłą znajdują się najstarsze, z XVI i XVII wieku organy. W ostatnich latach zarejestrowano w Polsce 600 organów o wartości zabytkowej. Wszystkie są dokumentami umiejętności polskich rzemieślników, ich talentu rzeźbiarskiego, malarskiego, a przede wszystkim zdolności muzycznych.

TYGODNIK SOLIDARNOŚĆ

Jest do nabycia w Księgarni POLONIA, 2886 Milwaukee, Chicago, IL 60618, tel. (312) 489-2554. Największy wybór książek i pism krajowych i emigracyjnych. Literatura piękna, historyczno-społeczna, sensacyjna, dla dzieci, albumy, słowniki, podręczniki, poradniki, praktyczne, polskie płyty i karty okolicznościowe, mapy.

Help a Proud People Facing Crisis.

Send a Food Package to Poland.

Your $9 contribution provides a package of food staples for needy Polish families during a time of severe scarcity. Your gift goes toward the purchase of a package which includes butter, cooking oil, ham, corned beef, and coffee. All items are brand names and are distributed by the Catholic Relief Fund of Poland.

Clip and send to:
Gift Service to Eastern Europe
P.O. Box 4902
Washington, D.C. 20016

Amount of Contribution $____
VISA

☐VISA ☐Master Charge ☐Check or Money Order Enclosed
Credit Card No.
Signature Exp. Date: Month Year

Or call collect for phone order
(301) 229-6800

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Na Usługach KGB

Dzięki czujności amerykańskich władz bezpieczeństwa zdemaskowany został i osadzony w więzieniu Polak, Marian Zacharski, który pod maską przedstawiciela handlowego prowadził działalność szpiegowską w interesie Sowietów.

Władze FBI ujawniły, że Zacharski pracował w ramach "Polish American Machinery Co." (Polamco, kompanii importowo-eksportowej, — mającej swoją siedzibę w osiedlu podmiejskim Elk Grove Village, Ill. oraz przedstawicielstwo w Kalifornii. Z przeprowadzonych w okresie kilku lat dochodzeń FBI wynika, że Zacharski interesował się zagadnieniami obronnymi Stanów Zjednoczonych, w tym szczególnie systemem radarowym i produkcją firmy Hughes Aircraft. Zdobył on dla współpracy, w wykradaniu tajnych dokumentów dotyczących produkcji tej kompanii, jej inżyniera Williama Bell, który od dość dawna był pod obserwacją FBI, a zdemaskowany postanowił ratować własną skórę, stając się informatorem władz bezpieczeństwa.

Szpiegowska spółka aresztowana została w ub. niedzielę w Los Angeles i zostanie pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Tak, w bardzo ogólnikowym ujęciu, przedstawiają się informacje, przekazane prasie przez władze bezpieczeństwa, które położyły kres aferze szpiegowskiej z udziałem polskiego agenta. Zacharski był pod obserwacją od momentu przybycia do Stanów Zjednoczonych w 1977 r., gdyż FBI było przekonane, iż jest on agentem wywiadu, zaś firma handlowa, w ramach której działał przeciw interesom Stanów Zjednoczonych, została założona jako "przykrywka".

Istnieją w tej aferze dwa zasadnicze aspekty. Po pierwsze FBI posiada dowody, że Zacharski rozwijał działalność szpiegowską w interesie Sowietów, jak też przekazywał raporty agentom sowieckiej tajnej policji KGB. Po drugie przestępcza działalność Zacharskiego była prowadzona przez niego w okresie, gdy w Polsce doszło do znanych trudności wewnętrznych, polityczno-społecznych i finansowo-gospodarczych, zmuszających rządzących w Warszawie komunistów do podejmowania różnych zabiegów w Washingtonie o przyjście Polsce z pomocą.

I w tych dwóch aspektach sprawy tkwi istota zagadnienia. Sowiety usiłują zdusić przemiany, jakie nastąpiły w Polsce od sierpnia ub. roku. Od miesięcy wisi nad Polską groźba sowieckiego najazdu zbrojnego, a tymczasem polskie czynniki, którym podlegał Zacharski, nie uważały za stosowne odwołać go do Warszawy, leczy utrzymywały go nadal w Stanach Zjednoczonych, aby wysługiwał się sowieckim interesom.

W ostatnich miesiącach napływały do Washingtonu wprost pielgrzymki różnych delegacji urzędowych, wyciągających ręce po amerykańską pomoc gospodarczą, zabiegających o ulgi w spłacie zadłużenia czy też o rozwijanie współpracy w różnych dziedzinach gospodarczych oraz o uzyskanie nowych dostaw ze strony Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie zaś polski szpieg działał na szkodę tego kraju w tak czułej dziedzinie jak obronność, zaś zdobywane tajne dokumenty przekazywał sowieckiej ekspozyturze wywiadowczej. Dawniej Czesi byli głównie na usługach KGB w świecie zachodnim. Afera Zacharskiego dowodzi, że według jego zwierzchników w Warszawie i polscy agenci mają spełniać usługowe zadania na rzecz Moskwy.

Działalność Zacharskiego wyrządziła olbrzymią szkodę przede wszystkim Polsce. Jaskrawe tytuły doniesień prasowych wyraźnie podkreślają, że chodzi w tej szpiegowskiej aferze o "polską firmę", o Polaka na usługach KGB. Z jakim więc czołem będą obecnie przedstawiciele Warszawy zabiegali w Washingtonie o pomoc gospodarczą dla Polski, znajdującej się na brzegu katastrofy gospodarczej z racji tych wszystkich zaniedbań i nadużyć "minionego okresu" gierkowszczyzny? Czy w Warszawie rzeczywiście nikomu nie przyszło na myśl, że "firma" Zacharskiego powinna wycofać się z usług na rzecz sowieckiego wywiadu?

I dla Polonii Amerykańskiej afera Zacharskiego jest haniebnie zawstydzająca. Tyle przecież włożyliśmy wysiłków w zabiegach, aby Washington zajmował życzliwą postawę wobec gospodarczych potrzeb Polski, jak też wyrażaliśmy zadowolenie z oświadczeń urzędowych, świadczących o zrozumieniu sytuacji i losów narodu polskiego. Afera Zacharskiego rzuciła i na te sprawy ponury cień.

Chaos w Iranie

Rewolucja Khomeiniego wyzwoliła najdziksze instynkty u przeciwników zmarłego niedawno szacha Reza Pahlavi, zamieniając wielu z nich w bestie. Egzekucja setek, a nawet już tysięcy przeciwników rewolucji, ostatnio także kilkudziesięciu zwolenników b. prezydenta Bani-Sadra, po krótkich rozprawach sądowych, urągających nawet prymitywnemu wymiarowi sprawiedliwości, rozpaliła u przeciwników rządów fanatycznych mułłów nienawiść równą ich nienawiści do wszystkich, sprzeciwiających się cofaniu kraju do ówczesnego średniowiecza.

W atmosferze panującej w Iranie podłożenie potężnej bomby w budynku w którym mieściła się siedziba władz rządzącej partii muzułmańskiej fundamentalistów nie było niespodzianką. Od wybuchu bomby zginęło 71 osób, wśród nich irański "Wieszatiel" ayatollah Mohammed Beheshti, szef sądu najwyższeo, przewidziany na następcę Khomeiniego, czterech członków rządu, ośmiu wiceministrów i 21 członków parlamentu.

Nie zdołano jeszcze pochować ofiar wybuchu bomby, gdy w więzieniu Evin w Teheranie, gdzie rozstrzelano setki zwolenników szacha, został zastrzelony naczelnik, Kachouei. Rewolucja pożera swoje dzieci.

Nie jesteśmy zwolennikami terroryzmu. Podkładanie bomb od których najczęściej giną niewinni ludzie jest barbarzyńską metodą walki. Rządy terroru muzułmańskich fanatyków wywołują jednak żądzę odwetu. Dyktatura Khomeiniego, bardziej zbrodnicza i tępsza od dyktatury szacha, nie daje ludności najmniejszej nadziei na zmianę. Słowa naszego poety: "gwałt niech się gwałtem odciska" stają się zasadą życiową w Iranie.

Bani-Sadr został wybrany prezydentem przez ogromną większość mieszkańców Iranu, ale jego umiarkowany kurs nie odpowiadał fanatykom muzułmańskim, "Wieszatielowi" Beheshti i premierowi Ali Rajai. Wobec tego postarali się, by ponury starzec Khomeini usunął go ze stanowiska, co stało się dla nich hasłem do aresztowania współpracowników zbiegłego prezydenta i rozstrzeliwania ich po krótkich rozprawach przed muzułmańskimi "sędziami". Decyzja milionów wyborców została przekreślona przez fanatyka, którego każde widzi mi się jest rozkazem. W tych warunkach, zarówno dla zrozpaczonych pogrążaniem kraju w odmętach zbrodni i chaosu, jak ambitnych polityków, pozostaje tylko jedna droga do celu — użycie siły, podkładanie bomb i skrytobójcze mordowanie przeciwników.

Rządząca Iranem klika fanatyków oskarża o podłożenie bomby i zamordowanie naczelnika więzienia CIA, komunistów, oraz inne ugrupowania marksistowskie. Połączenie marksistów z amerykańską agencją wywiadowczą CIA jest wymownym przykładem aberracji umysłowej. Może nawet w głębi duszy bylibyśmy dumni, gdyby CIA były tak potężna, jak głoszą muzułmańscy obłąkańcy i komuniści. Wiemy jednak, że CIA została zrujnowana kilka lat temu przez głupie uchwały Kongresu i decyzje sędziów. Obecnie jest ona tylko "papierowym tygrysem", i nie chcą z nią współpracować nawet wywiady państw sprzymierzonych.

Nie mamy żadnych powodów do podejrzeń, że Stany Zjednoczone nie miały nic wspólnego z zamachem bombowym w Teheranie, jak zapewnia sekr. stanu Haig. CIA lub inna amerykańska agencja nie musi sięgać po tego rodzaju metody i narażać swoich agentów, ponieważ znienawidzony reżim Khomeiniego w krótkim czasie rozpalił piekło nienawiści do siebie i tysiące Irańczyków z różnych powodów, jest gotowych ryzykować swoje życie w walce z czarnosecinną kliką muzułmańskich duchownych.

Na pewno w interesie prosowieckiej partii Tudeh, pozornie popierającej reżim Khomeiniego, leży pogłębianie chaosu w Iranie, bo to może ułatwić jej uchwycenie władzy. Podłożenie bomby mogło być zemstą członka lub członków rodziny któregoś z setek zamordowanych przez sądy Khomeiniego wyższych oficerów sił zbrojnych szacha. Nie można wykluczyć przyjaciół lub krewnych zamordowanych ostatnio współpracowników b. prez. Bani-Sadra oraz silnego podziemia zwolenników monarchii.

Bez względu na to, kto był sprawcą podłożenia bomby jest dowodem ciężkiej choroby Iranu pod rządami fanatyków muzułmańskich.

To i Owo

W Teheranie ujęto trzech złodziei, którzy skradli biżuterię. Sąd kazał ich na 6 miesięcy więzienia oraz obcięcie 4 palców. Obydwa wyroki zostały wykonane.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Alojzy Mazewski — Przywódca Polonii

Wychodzący w Detroit, Mich. "Dziennik Polski" zamieścił obszerny artykuł, omawiający działalność Alojzego Mazewskiego, prezesa Związku Narodowego i Kongresu Polonii Amerykańskiej, w związku z zorganizowanym na jego część Bankietem Uznania (26 czerwca).

Pismo przypomina zabiegi Mazewskiego o zdobycie urzędu Prezesa ZNP, który objął w wyniku wyborów na Sejmie w 1967 r., jaki odbył się w Detroit, a następnie omawia jego działalność związkową i na stanowisku przywódcy Kongresu Polonii Amerykańskiej. Czytamy więc m. in. co następuje:

Za czasów Mazewskiego, Związek przeszedł o wiele większe zmiany, aniżeli kiedykolwiek indziej. Były one konieczne i niezbędne, aż po przeniesienie siedziby w nowe miejsce.

Działalność związkową przesłania działalność Mazewskiego jako prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zadanie to jest niesłychanie trudne i do tej pory nikt nie pokusił się o przejęcie Kongresu Polonii z rąk Związku Narodowego Polskiego. Nam się wydaje, że to może być główną przyczyną ograniczonej roli działalności Kongresu, ponieważ wszyscy polegają na tym, że ZNP będzie się nim zajmował, opiekował i za niego odpowiadał.

Trudno nie pisać o tym w związku z uczczeniem Mazewskiego, gdy to wszystko tak bardzo łączy się z jego osobą, jego pracą i jego działalnością. Nie można też o tym milczeć, bo społeczeństwo szybko zapomina o działaczach i liderach, kiedy nie są czynni, po ustąpieniu czy przejściu w stan spoczynku.

Alojzy Mazewski jest rzecznikiem Polonii Amerykańskiej i jako taki zabiera głos w naszym imieniu. I choćby czasami jego zdanie czy opinia nie zgadzały się z naszymi, należy to przyjąć w imię dobra sprawy.

W długich latach naszych dobrych i bliskich stosunków w pracy polonijnej dawno stwierdziliśmy, że prezes Mazewski szanuje głosy innych, jakkolwiek też może nie zgadzać się z nimi. Każdy człowiek inaczej rozumuje, inaczej myśli i ma inne zdanie w danej sprawie, by jednak wszystko razem zebrać i skoordynować wymaga wiele cierpliwości, zrozumienia i zdrowego rozsądku. Trzeba się z tym zgodzić, że decyzja musi należeć do kogoś. W tym wypadku, gdy chodzi o Polonię, jest ona w rękach prezesa Mazewskiego, jak długo jest jej rzecznikiem.

Czternaście lat prezesostwa ZNP i prawie tyle samo Kongresu Polonii, który objął nieco później na konwencji w Cleveland, jest odbiciem wielu zmian, o których wspomnieliśmy. Dzięki Mazewskiemu Polonia jest silniejsza i lepiej zorganizowana. W naszym mniemaniu też ma większe znaczenie i wpływy, jakkolwiek cierpliwie teraz czeka na to, co zrobi dla niej Prezydent Reagan.

Nie chodzi wyłącznie o jakieś znaczniejsze dla amerykańskich Polaków stanowiska czy posady, gdy dziś sytuacja jest taka, że na pierwszym planie stoi interes ratowania Polski przed agresją i wtrącaniem się Sowietów w jej sprawy.

Należy czekać z pewnymi sprawami, gdy inne są ważniejsze. Dziś ważniejsze jest posyłanie żywności i leków Polsce, aniżeli cokolwiek innego. Sprawy polityczne, dzięki należytemu informowaniu Białego Domu, są w rękach Prezydenta. Mazewski był i jest mentorem, łącznikiem i doradcą wielu Prezydentów Stanów Zjednoczonych od Johnsona począwszy.

Piszemy o nim właśnie w świetle a nie w perspektywie jego osiągnięć, których jest wiele i łatwo można je uszeregować w bardzo długą listę. Chodzi o ogólne podejście i zrozumienie roli Polonii Amerykańskiej. Zaletę tę posiada właśnie Alojzy Mazewski.

Staramy się przedstawić go takim, jakim jest w rzeczywistości. Działalność jego zwłaszcza w ubiegłym i bieżącym roku wykazała, jak dobrze orientuje się w najważniejszych, jak też najdrobniejszych sprawach, bo żadna z nich nie jest zbyt mała, by była pominięta czy zignorowana.

Dzięki Mazewskiemu doszło do zorganizowania Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Swiata i jakkolwiek organizacja ta potrzebuje wiele pracy i jeszcze więcej pieniędzy, Polska naocznie przekonała się o niej, o Polonii Amerykańskiej i Kanadyjskiej, kiedy jej reprezentacja udała się na pogrzeb Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

O Mazewskim można pisać z różnych punktów widzenia, to pozostawiamy innym, dla nas jest liderem i to dobrym liderem Polonii. Życzymy mu jak najlepiej.

Stefan Bratkowski

Kim Jesteśmy i Co Możemy Zrobić

Prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich o Roli i Zadaniach Ludzi Prasy

17 czerwca odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Stow. Dziennikarzy Polskich, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej i społecznej Kraju.

Dyskusję zagaił znakomitym przemówieniem prezes Stowarzyszenia, red. Stefan Bratkowski. Autoryzowany (z pewnymi skrótami) tekst tego przemówienia został opublikowany w "Życiu Warszawy" (19 czerwca). Red. Bratkowski powiedział m.in. co następuje:

Zatytułowałem to wprowadzenie, zagajenie dyskusji "Kim jesteśmy i co możemy zrobić", ponieważ o takich dwóch tematach mam z woli Zarządu mówić. Nie powiem, że spotykamy się w sytuacji szczególnej; ostatnio spotykamy się z reguły w sytuacjach szczególnych. Ale dziś rozmawiamy w sytuacji innej — bez niedomówień.

XI Plemum ukazało obraz naszego świata politycznego takim, po prostu, jaki jest. A czas dzielący nas od IX Nadzwyczajnego Zjazdu partii, będzie przynosił tego konsekwencje.

Zimna krew i odpowiedzialność nigdy nie były potrzebniejsze. Wieje historią, jak strawestował Gałczyńskiego jeden z kolegów. Rzeczywiście wieje, chwilami nawet dosyć mroźnie. No ale to nie znaczy, że mamy dać się zdumuchnąć albo zamrozić. Dlatego warto rozmawiać.

Zacznę od przypomnienia, że jednym z głównych źródeł napięcia przed Sierpniem była totalna prawie niewiarygodność masowych środków przekazu. Monopol informacyjny przeszedł praktycznie do rąk zagranicznych radiostacji, a pozacenzuralne druki ulotne koncentrowały się naturą rzeczy, wyłącznie na materiale dowodowym oskarżeń przeciw władzy.

Podstawowe kanały łączności i porozumiewania się między współobywatelami, między władzą a obywatelem, zostały przecięte, nie wierzono w rezultacie nawet złym wiadomościom, zaś w obiegu ustnym krążyły wiadomości nie do sprawdzenia, na równi z plotkami.

Kilkadziesiąt osób czołówki naszego zawodu zeszło na margines życia publicznego (w tym zresztą ogromny procent członków partii), doszło do tego, że nikt z ludzi, cieszących się zaufaniem czytelników i słuchaczy, nie chciał napisać ani powiedzieć dobrego słowa o poprzednim kierownictwie. . .

Była to sytuacja określana mianem schizofrenicznej. Urażała społeczeństwo, paraliżowała cały system społeczno-państwowy. Ale najbardziej bezpośrednio dotykała dziennikarzy. Uniemożliwiała wykonywanie ich funkcji społecznej, wykonywanie zawodu. I dlatego właśnie Nadzwyczajny Zjazd naszego Stowarzyszenia poruczył nowo wybranym władzom dbałość o szanse wykonywania zawodu.

Jesteśmy swoistym cechem rzemieślniczym; jeśli my, ci tkacze społecznej wyobraźni, mielibyśmy tkać nowe szaty króla z fikcji, pozorów i pustej paplaniny, nie trzeba małego chłopczyka z bajki Andersena, by zobaczył, że król jest nagi. To wszyscy zobaczą od razu. I poszukają sobie innych dostawców, poza naszym cechem.

Kto Na Tym Straci?

Straci cały system. Nie da się rządzić naszym krajem, państwo i społeczeństwo polskie nie mogą normalnie funkcjonować bez wiarygodnych gazet, radia i telewizji. Można dać nie godzinę w tygodniu, a pięć, dziesięć godzin programu różnym kolegom, można stworzyć dla nich jeszcze pięć gazet, można dowolnie manipulować dziennikiem telewizyjnym, można puścić w ruch jeszcze tysiące paszkwili, demaskujących np. mówiącego te słowa, jako maniaka seksualnego, profesora służby bezpieczeństwa i kochanka KOR-u jednocześnie, ale to wiarygodności moich kolegów i mojej na nikogo innego nie przeniesie.

Nie można nikogo mianować Małcużyńskim, Kapuścińkim, Krallówną, Szumowskim. W tym zawodzie samemu zarabia się na swoje nazwisko i twarz. A my się nie zmienimy. Ani moi koledzy, ani ja, ani całe potężne środowisko intelektualistów polskich, z którymi jesteśmy związani.

Trzeba nas brać takich, jacy jesteśmy. Nie mamy armat, pieniędzy, pałek, władzy rozkazywania. Nie redagujemy też gazet za redaktorów naczelnych — naszych kolegów. Możemy tylko oferować swoją dobrą wolę, wiedzę i umiejętności, licząc na wzajemny szacunek dla naszych interesów.

A te interesy są proste: chcemy móc by wiarygodni. Być traktowani przez polityków jak partnerzy, nie jak słudzy. Traktowani jak zawodowcy, którzy muszą pilnować swego warsztatu pracy, by go nie zdezelował jakiś amator spoza branży, choćby najbardziej przekonany o swojej racji.

Czy odgrywaliśmy pozytywną rolę społeczną w ciągu ostatnich 10 miesięcy? Jest na to dosyć prosty sprawdzian: tam gdzie gazety mogły być autentycznymi gazetami, gdzie służyły przekazywaniu informacji i porozumieniu między obywatelami, tam napięcia rozładowywały się bez konfliktów, a nawet nie dochodziło do poważniejszych napięć.

Uzyskawszy pozycję ludzi dobrej wiary, dziennikarze mogli przeciwstawiać się, nawet samotnie, w pojedynkę, siłą własnego tylko słowa, poczynaniom awanturniczym, nieodpowiedzialnym lub wręcz wrogim wobec interesów kraju.

I nie zmieniliśmy punktu widzenia. Jesteśmy przeciw wszelkim ekstremizmom. Za formowaniem się tego wielkiego bloku porozumienia społecznego, który jest zdolny gwarantować i trwałość systemu socjalistycznego, i trwałość naszych sojuszy.

Myślę o systemie socjalistycznym z odradzającą się partią, do której należę, z odzyskującymi autentyzm stronnictwami, z traktowaną po partnersku społecznością katolicką, z szukającymi dla siebie praktycznego programu i ról związkami zawodowymi, tak robotniczymi, jak chłopskimi. Myślę o socjaliźmie naprawdę, nie na niby, a zarazem sprawnym i efektywnym, zdolnym przejść próbę życia, a nie próbę sloganów.

Czy szliśmy zbyt daleko w atakach przeciw ekstremom sekciarsko-dogmatycznym? Myślę, że XI Plenum zweryfikowało jakoś nasze dotychczasowe oceny. Na XI Plenum moja partia wygrała bitwę o mądrość i godność jednocześnie (rzecz bardzo trudna), ale dramaturgia tej bitwy kosztowała nas, Polaków, zbyt wiele nerwów, byśmy prędko zapomnieli o wystąpieniach ludzi, którym nie podoba się ani kierownictwo partii, ani rząd, ani własne społeczeństwo.

W imię dobra kraju radzibyśmy ten rozdział zamknąć czym prędzej; ale na to trzeba nie tylko naszej dobrej woli. Tu trzeba dobrej woli dwóch stron. Nie jesteśmy ani mściwi, ani pamiętliwi, ale sama choćby tylko dalsza aktywność poniektórych osób, skierowana przeciw naszemu środowisku zawodowemu i naszemu Stowarzyszeniu, po prostu uniemożliwia zamknięcie tematu.

Nasze deklaracje adresowane do przeciwstawnego ekstremum nie były, niestety, publikowane (głównie dlatego, że dotykały i tego pierwszego). W rezultacie nasz głos, głos władz Stowarzyszenia, przeciw tendencjom destrukcyjnym, przeciw wypowiedziom o charakterze antysocjalistycznym czy też antyradzieckim, nie mógł docierać do opinii publicznej inaczej niż kanałami nieformalnymi, z natury o ograniczonym zasięgu. (. . .)

Nie ma wokół nas pelikanów, ale — jak mówiliśmy na naszym Nadzwyczajnym Zjeździe — pterodaktyli też niewielu i raczej bardzo nisko latają. Droga środka stanowi, naszym zdaniem, jedyną drogę dla 95 proc. naszego bardzo zróżnicowanego społeczeństwa. Ekstrema albo się muszą przystowować albo znaleźć się stopniowo w społecznej ilozacji.

Ani wybujałe ambicje osobiste, ani najgłębsze przekonania nie usprawiedliwiają postaw i działań sprzecznych z interesami narodu. Intencje będą liczyły się dla przyszłych historyków, dla żyjących — liczą się fakty i ich namacalne konsekwencje.

Teraz **temat drugi** (. . .) Najpierw skonkretyzuję pytanie —

Co Możemy

Dziś i jutro zrobić dla dzieła napra-

(Dokończenie na str. 5-ej)

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

Cenne Zwycięstwo

CHICAGO STING BIJE NEW YORK COSMOS

Trener Willy Roy, który prowadzi już od kilku lat zespół piłkarski Chicago Sting, ma szczęśliwą rękę do mistrzowskiego zespołu New York Cosmos. Pod jego kierownictwem — drużyna w dwóch tegorocznych spotkaniach z Cosmosem uzyskała dwa cenne zwycięstwa. Specjalnie to ostatnie uzyskane na boisku Wrigley Field było cennym zwycięstwem, gdyż zespół chicagoski, który prowadził w pewnej chwili 2:0 i 4:2 oraz w ostatniej pół minucie gry 5:4 i pomimo że zespół New Yorku zdołał wyrównać w ostatnich sekundach gry na 5:5, drużyna Roy'a nie załamała się.

* * *

W dogrywce uzyskano wynik remisowy 0:0, by następnie rozstrzygnąć nad wyraz ciekawe spotkanie w rzutach karnych z 35 jardów. Pierwsi rozpoczęli zawodnicy z Cosmosu i zdobyli bramkę prowadząc 1:0, zawodnik chicagoski nie uzyskał wyrównania. W drugiej kolejce bramkarz Sting obronił, zawodnik chicagoski zdobył wyrównanie. W trzeciej kolejce bramkarz chicagoski ponownie obronił, natomiast Houson zdobył prowadzenie dla Sting, przed nim uzyskał bramkę R. Glenbn. W czwartej kolejce bramkarz Sting obronił, natomiast Spalding nie zdobył bramki dla Chicago. Ostatni zawodnik New Yorku doskonały Chinaglia nie zdobył bramki, gdyż bramkarz Sting obronił jego chytry strzał i tak narodziło się zwycięstwo zespołu Chicago Sting.

* * *

W spotkaniu Sting — Cosmos druga linia zespołu chicagoskiego wystąpiła w komplecie i zagrała najlepsze spotkanie w bieżącym sezonie. Aż miło było patrzeć na rozgrywającego piłki młodego Charlie Fajkusa, wszędobylskiego Steffenhagena, dobrze strzelającego Igo Peter i twardo grającego Glenna. Tylko obrona w tym meczu nie dorównała drugiej linii, gdyż mając w zapasie dwie bramki (2:0) pozwoliła sobie z łatwością wyrównać. Następnie prowadząc 4:2 również nieporozumienie między bramkarzem i obroną kosztowało zespół chicagoski wyrównanie. Również na jedną minutę przed końcem spotkania obrona Chicago Sting pozwoliła na wyrównanie. Ale w całości zespół chicagoski zagrał b. ambitnie i mecz podobał się przeszło 30-tysięcznej publiczności.

* * *

Spotkanie wygrała drużyna Sting, choć wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy. Wprawdzie gospodarze przez całe spotkanie byli w ataku, jednak kontry New York Cosmos były groźniejsze i sytuacji podbramkowych goście mieli najmniej tyle, ile Chicago Sting.

* * *

Najlepsi w Sting obok Steffenhagena — Ingo Peter, Charlie Fajkus, Houson oraz cały blok defensywny. W Cosmosie wszyscy grali doskonale.

* * *

W 7 min. Steffenhagen miał okazję do zdobycia bramki ale nie trafił do "pustej bramki.

W 9:45 min. Ingo Peter zdobył prowadzenie po zagrywce Fakus-Steffenhagen.

Na 2:0 podwyższył Huson po otrzymaniu piłki od Margetica.

23 min. po zagrywce Romeo-Cabanas, bramkarz Sting skacze tak niefortunnie do piłki z którą się mija, a Chinaglia wpakował ją do siatki.

W 42 min. Chinaglia poszedł pr. stroną boiska i centrował. Zdawało się niegroźnie strzeloną piłkę wyjaśni obrona, ale obrońca Mathie poślizgnął się i piłka doszła do Romeo, który nieobstawiony uzyskał piękną bramkę.

W 43 min. Fajkus uzyskał prowadzenie w tej części gry na 3:2.

Po przerwie w 49 min. Steffenhagen pięknym strzałem w sam róg bramki podwyższył na 4:2.

W 74 min. Romeo z ok. 35 jardów uzyskał bramkę, następnie nastąpiło wyrównanie, a zwycięską zdawało się bramkę w 76 min. uzyskał Ingo Peter. W 89:19 min. Bulgan przy współpracy Chinaglia-Van der Elst uzyskali wyrównanie w normalnym czasie gry.

* * *

WISŁA — ST. PIUS 10:2 W PUCHARZE I.S.A. 1981

Pierwszy mecz piłkarski Wisły w ramach rozgrywek pucharowych o tytuł mistrza Stanu Illinois na rok 1981 — nie jest sprawdzianem możliwości zespołu polskiego, gdyż w tych rozgrywkach biorą udział drużyny ze wszystkich lig należących do I.S.A. (Illinois Soccer Association), często można się na przeciwniku "oszukać", ponieważ się nie zna drużyny, przeto można ją pochopnie zlekceważyć. Drużyna meksykańska wcale nie była taka zła, jakby wskazywał dwucyfrowy wynik 10:2, do przerwy 4:0. Przeciwnik wykazał dużo umiejętności piłkarskich, szybkość lepszą aniżeli Wisła, zdecydowaną walkę do końca spotkania, mimo traconych bramek.

* * *

Podkreślić należy, iż St. Pius grał czysto, ale technika Wisły zwyciężyła. Do przerwy bramki dla Wisły zdobyli: M. Lewandowski, M. Cybulski, K. Matuszewski i K. Kozłowski. Przeciwnik miał dwie doskonałe okazje, ale W. Tofilo w bramce nie dał się zaskoczyć.

* * *

Po przerwie przeciwnik grając z wiatrem wzmógł tempo i zaczął atakować bramkę Tofilo. Po pewnym jednak czasie Wisła przejęła ponownie inicjatywę i posypały się kolejne bramki, wszystkie wypracowane, nie przypadkowe, przyjemne dla oka. I tak W. Faliński zdobył jedną bramkę, M. Troczyński dwie, J. Mrowca jedną; przy stanie 8:0, przeciwnik uzyskał bramkę z rzutu karnego. Potem jeszcze dwie bramki R. Kozłowskiego (w sumie trzy hat-trick) zapisano na konto zawodników Wisły, ale mimo to przeciwnik grał do końca i w ostatnich minutach spotkania zdobył drugą "honorową" bramkę. Przewaga Wisły była kompletna, głównie dzięki dobrze grającej pomocy i obronie (M. Zemajtis, T. Michaliszyn, R. Popiński, M. Troczyński, M. Lewandowski, Z. Kostrzewiński, M. Cybulski.

* * *

Gra zespołowa wydała rezultaty mimo, iż Wisła nie grała w zmienionym składzie (kontuzje i inne powody były przyczyną, dlaczego na boisku nie widziano "żelaznych" graczy zespołu polskiego: Lipińskiego, Rutki, Laskowskiego, Mikulskiego, Statowskiego i Pikula). Podopieczni J. Jakubowa, przechodzą do następnej rundy, której losowanie odbędzie się 7 lipca w siedzibie I.S.A. Strona organizacyjna meczu: E. Mazur, prezes i B. Centkowski, wiceprez. sportowy.

* * *

W przedmeczu juniorzy Wisły ulegli grającym b. dobrze zespołowo Kickers 5:0. Wynik meczu potwierdził raz jeszcze, iż płyta w Hanson Park (na stadionie) wyjątkowo nie sprzyja od lat juniorom Wisły.

* * *

Następne mecze Wisły: Turniej Polskich Drużyn w Yorkville, w sobotę, 4 lipca. Przedmecz, zaległy mecz ligowy juniorów Wisła — Schwaben Blue. Początek o 11-ej przed południem, bez względu na pogodę.

* * *

CROATANS — EAGLES 3:1

W zaległym meczu ligowym rozegranym w ramach National Soccer League Major Division Croatans wygrało z drużyną Eagles 3:1.

* * *

TURNIEJ PIŁKARSKI WISŁY 4 LIPCA W YORKVILLE

Okazją do zobaczenia wszystkich polonijnych drużyn piłki nożnej jednego dnia w jednym miejscu — będzie tradycyjny turniej piłkarski Wisły w Yorkville, Ill. w świąteczną sobotę, 4 lipca (Swięto Niepodległości Stanów Zjednoczonych). Oprawą turnieju będzie Obóz Młodzieżowy ZNP w Yorkville. Idealne miejsce piknikowe, blisko Chicago, dużo zieleni, restauracja, sala taneczna z orkiestrą, basen kąpielowy — i turniej piłkarski Wisły — to połączenie wszystkiego, o czym się myśli, szukając odpoczynku i rozrywki. Na tradycyjne pytanie: kiedy? — odpowiedź jest ta sama, jak każdego roku — 4-go lipca w Yorkville.

* * *

Polskie drużyny polonijne zmierzą swoje siły: Błyskawica, A.A.C. Eagles, Royal Wawel i Wisła. Ponieważ drużyny grają na różnych poziomach ligi oraz na turnieju świątecznym drużyny występują w tradycyjnie innych składach, aniżeli w rozgrywkach ligowych — przeto niespodzianki w turnieju są regułą. I właśnie te niespodzianki są przyczyną, dlaczego turnieje piłkarskie Wisły w Obozie Młodzieżowym w Yorkville są zawsze interesujące.

* * *

Turniej odbędzie się bez względu na zapowiedzi pogody. Sportowcy zapraszają.

* * *

BRAWO KOSZYKARZE

Reprezentacja polskich koszykarzy, startująca w finale "B" (o miejsca 7-12) mistrzostw Europy rozegrała czwarte spotkanie finałowe, pokonując reprezentację Francji 102:93. Zwycięstwo to zapewniło reprezentacji Polski I miejsce w finale "B", czyli 7 w całym turnieju mistrzowskim.

Kim Jesteśmy i Co Możemy Zrobić

(Ciąg dalszy ze str. 4-ej)

wy Rzeczypospolitej.

Sytuacja gospodarcza jest bliska dna. Bankructwo dotychczasowego systemu zarządzania i praktyczna niesterowalność gospodarki, opieszałość i nieudolność sporej części administracji, zaabsorbowanie tych, którzy mogliby coś zrobić, rozwiązywaniem nabrzmiałych i eksplodujących konfliktów społecznych, wreszcie — impas intelektualny, brak gotowych rozwiązań, brak doświadczeń, wszystko to sprawia, że atmosfera kryzysu pogłębia się.

Parę dni temu premier Jaruzelski proklamował podjęcie pierwszych praktycznych kroków na rzecz reformy gospodarczej (wcześniej dokonał ich tylko resort rolnictwa w zakresie zarządzania PGR-ami), ale premier dokonał tego akurat w okolicznościach, które nie sprzyjały skupieniu uwagi społeczeństwa na olbrzymim przedsięwzięciu, które nas czeka.

Nie mam na myśli samej reformy gospodarczej. Znaleźliśmy się — mimo rozbudowanego potencjału technicznego — w sytuacji na wskroś powojennej, analogicznej do powojennego wyniszczenia. Nie ma co jeść, nie ma energii, nie ma paliw, surowców, dostaliśmy w spadku po ekipie Gierka wyniszczone rolnictwo i zniszczoną drobną wytwórczość, gospodarka jest zdezorganizowana, a na dobitek musimy, jak po klęsce wojennej, zapłacić olbrzymie reparacje.

Po raz siódmy w ciągu ostatnich 200 lat Polacy muszą zaczynać znowu do ziera, a biorąc pod uwagę nasze obecne zadłużenie — od stanu grubo poniżej zera. Nie mamy przy tym na podorędziu (może go przyszłość wyłoni) żadnego Gabriela Narutowicza czy też Eugeniusza Kwiatkowskiego, wielkiego menadżera, zdolnego stanąć przy szefie rządu i poprowadzić tę gospodarkę drogą odrodzenia, nie mamy tego wiarygodnego menadżera, który przyjdzie i powie — "zaciśnijmy zęby i zróbmy wszystko, co trzeba, żeby stanąć na nogi", zostanie wysłuchany, poruszy i zmobilizuje cały naród. Ponieważ nawet nie wiadomo wciąż, kto co powinien zrobić, kiedy, gdzie, z kim , czy i za co. . .

Zadajmy sobie jednak z kolei pytanie, czym dysponuje dziś firma pod nazwą "Polska", jeśli chce wyjść z tej dennej sytuacji, czy zostały jakieś atuty. Otóż są takie.

Mamy niezgorszy kawałek potencjału technicznego, mamy utalentowanych, wykształconych i chętnych ludzi, mamy ożywienie społeczne, które wyzwala mnóstwo inicjatywy.

Oczywiście, narastające trudności ostatnich miesięcy, rozgoryczenie i napięcia zmęczyły psychicznie nasze społeczeństwo, odwróciły jego uwagę od wysiłku, który nas czeka, od szansy i nadziei. Ale aktywów nie brakuje. Akurat — tych najważniejszych w dziele odrodzenia.

Nie przypadkiem mówię o tym na tej sali. Zastanawialiśmy się z kolegami z Zarządu, z DIP-u, z PTE, co mogą w tej sytuacji zrobić dla kraju tacy ludzie, jak my.

Powtórzę: nie mamy pieniędzy, broni, pałek, nie możemy nikomu niczego kazać. Nie możemy nawet niczego zrobić za kogoś, nie jesteśmy przywódcami, którzy mogą wzywać ani idolami, którzy mogą kogoś porwać za sobą.

Dysponujemy tylko siłą informacji i argumentów, zdolnością dotarcia do umysłów milionów ludzi i wyszukania tych, którzy wiedzą co i jak zrobić. Ale to już jest coś. Doszliśmy do wniosku, że i to się może liczyć. Właśnie nasze pióra i głowy, nasza dobra wola i umiejętności.

Ot, Co Chielibyśmy Zaproponować

Po pierwsze, spróbujmy wytłumaczyć naszym rodakom nie, że jesteśmy na dnie, bo to wszyscy już widzą, ale, że nikt nas z tego dna poza nami samymi nie wyciągnie. I że nie chodzi wcale o samą solidną pracę, choć naturalnie bez pracy i solidności ani rusz. Chodzi o coś więcej: o wspólny, praktyczny, gospodarski namysł i współdziałanie ze strony każdego z nas, wszędzie, gdzie żyjemy i pracujemy.

Musimy się poczuć tak, jakbyśmy wyruszali — wszyscy, cały naród — na wielką wojnę. Przeciw bałaganowi, dezorganizacji, marnotrawstwu, destrukcji, bezmyślności, zadłużeniu. To są potężni przeciwnicy. Znacznie trudniejsi od przeciwników odnowy. I wszędzie obecni. Wspierani odwodami biurokratycznej bezwładności i niechęci do zmian.

To nie oznacza perspektywy wojny błyskawicznej. Raczej — długotrwałej, żmudnej wojny pozycyjnej, mówiąc językiem wojskowym. Wojny tysięcy skomplikowanych, a dobrze skoordynowanych operacji i manewrów. Ale — wojny powszechnej, wojny narodu o przetrwanie. Pytanie tylko, jak zacząć.

Spróbujmy namówić naszych rodaków, żeby w każdej fabryce, osiedlu, mieście, w każdej branży gospodarki, w każdym zawodzie i specjalności, sformowały się sztaby mądrych ludzi, zdolnych wspólnie zaproponować praktyczne, doraźne, a potem i długofalowe środki zaradcze. Pomóżmy im się dobrać, spotkać ze sobą, wymienić poglądy spróbujmy przekazywać innym ich doświadczenia, wciągać do działania innych, słowem być heroldami programów naprawy.

Niczego nie wymyślimy za nikogo, to jasne. Ale możemy pomóc w narodzinach pomysłów i w przekształcaniu ich w praktyczne działanie. Olbrzymi potencjał tkwiący w wielu milionach członków "Solidarności", w milionach szeregowych członków partii, w milionach zorganizowanych chłopów, w innych związkach i organizacjach, czeka na propozycje.

Nie chodzi o wyręczanie Komisji do spraw Reformy Gospodarczej, rządu. Sejmu, władz politycznych, Krajowej Komisji Porozumiewawczej "Solidarności" i jej Ośrodka Badań Społeczno-Zawodowych. Przeciwnie, chodzi o Wielką Mobilizację wszystkich mądrych i chętnych poza najwyższymi władzami. Te najwyższe władze i ośrodki mają do rozwiązania pakiet problemów całościowych, strategicznych, ogólnopaństwowych, ale w najlepszym razie stworzą tylko ramy prawno-organizacyjne dla aktywności każdego z nas i wytyczą co najwyżej główne kierunki uderzenia. Jak napisał Kuśmierek w ostatnim "Życiu i Nowoczesności" — "wszystkie ręce na pokład" (ściślej, w tym przypadku — ręce i głowy).

Druga propozycja: powołajmy razem z PTE, DIP-em. Społecznym Komitetem Reformy Gospodarczej, przy współpracy z Komisja d/s Reformy Gospodarczej, z nowymi specjalnymi ministrami d/s reformy i cen, a także — z Ośrodkiem Prac Społeczno-Zawodowych "Solidarności", ośmio, dziesięcioosobowy Społeczny Sztab Doradczy. Ośmiu, dziesięciu ludzi, specjalistów od praktycznych problemów gospodarki i od zarządzania, którzy przy organizacyjnej pomocy, mamy nadzieję, PTE i Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, będą służyli — za pośrednictwem nas, dziennikarzy — radą i pomocą wszystkim potrzebującym. Organizatorom samorządów, analitykom systemów zarządzania, projektantom nowych systemów ekonomicznych, itd., itp. Wszystkim, którzy coś próbują poprawić.

Mamy nadzieję, że ten Społeczny Sztab Doradczy w porozumieniu z ministrami d/s reformy i cen wytypuje najbardziej pilne do społecznego rozwiązania problemy. Że będzie ściągał i organizował grupy branżowych ekspertów i konsultantów, gotowych opracować konkretne rozwiązania lub je szbyko zaopiniować. Że będzie proponował i inspirował praktyczne działania — za pośrednictwem nas, dziennikarzy.

Mamy nadzieję, ze we wszystkich większych ośrodkach powstaną dzięki aktywności PTE delegatury tego swoistego kryzysowego sztabu. Tu nie chodzi o wyręczenie ministrów i Komisji do spraw Reformy Gospodarczej. Tu chodzi o społeczny alians ludzi mądrych z chętnymi, przełożenie, jak się to u nas mówi, na "Express Wieczorny", na masowy ruch praktycznej naprawy Rzeczypospolitej wszędzie, gdzie można.

I trzecia propozycja na koniec. Prosimy kolegów dziennikarzy każdej specjalności, każdego z naszych klubów, by zechcieli zastanowić się, co mogą zrobić w swojej dziedzinie (. . .)

Powtórzę na koniec: nie możemy nic za nikogo zrobić. Ale możemy budzić ducha naprawy Rzeczypospolitej, pomóc naszym współobywatelom w wymianie doświadczeń i organizowaniu współdziałania. Nie możemy być lokomotywami tego olbrzymiego przedsięwzięcia, jakim jest odrodzenie kraju, na to nie mamy sił i środków. Ale możemy zrobić sporo, żeby ten fantastyczny rezerwuar energii, wytwarzany dziś w polskim kipiącym kotle, żeby ta para nie poszła w gwizdek.

Czy złożyłeś datek na żywność i lekarstwa dla Polski?

AYACUCHO, PERU. — Ruiny kościoła po trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło południową prowincję Peru. (UPI)

Odkrywcze Sny

Ci, którzy nie wierzą w prorocze sny, może dadzą się przekonać po przeczytaniu poniższych rewelacji.

Okazuje się, że sny nie tylko stanowią odzwierciedlenie naszych myśli, przeżyć czy potrzeb psychicznych, ale spełniają także rolę "proroczo-wynalazczą". Znani na całym świecie naukowcy dokonali pewnych odkryć dzięki sennym marzeniom.

W 1913 roku, fizyk Niels Bohr, wówczas student Cambridge University, śnił, że stoi na Słońcu, otoczony płonącymi gazami. Planety, przyczepione cienkimi tasiemkami do Słońca, krążyły wokół niego. Nagle gaz uległ ochłodzeniu. Słońce zakrzepło, a planety odpłynęły. W tym momencie Bohr obudził się, zdając sobie sprawę z tego, że widział we śnie model atomu. Słońce symbolizowało centrum; planety — elektrony, utrzymywane w miejscu przez pole energetyczne. Wizja ta dała początek tzw. mechanice kwantowej.

Sen Bohr'a nie stanowił jedynego przypadku z serii "snów naukowych".

Niemal pół wieku wcześniej niemiecki chemik, Friedrich Kekule wstrząsnął światem naukowym, odkrywając strukturę benzenu, co rozwiązało problem stanowiący wieloletni przedmiot badań. Siedząc przed kominkiem pewnej zimowej nocy, Kekule zapadł w drzemkę. Śnił o łańcuchu atomów, które skręcały się wokół niego, na podobieństwo węży. Kiedy jeden z "atomowych węży" wziął do jamy gębowej swój własny ogon, Kekule przebudził się nagle uderzony odkryciem. Cząsteczki węgla, takie jak benzen nie są strukturami otwartymi, lecz zamkniętymi pierścieniami na kształt "węży" z jego snu.

Na posiedzeniu ze swymi współpracownikami Kekule powiedział: "Nauczmy się spać, być może to doprowadzi nas do odkrycia prawdy".

Sen Otto Loewi spowodował nie tylko odkrycie chemicznej transmisji impulsów nerwowych, ale także zapewnił mu nagrodę Nobla z dziedziny fizjologii i medycyny w 1936 roku.

Asyriolog, Herman V. Hilprecht z uniwersytetu stanowego w Pennsylvanii wyśnił drogę do ważnego odkrycia archeologicznego. Pewnej nocy 1893 roku Hilprecht, łamiący sobie wówczas głowę nad znaczeniem słów wyrytych na małych fragmentach ruin babilońskiej świątyni, zobaczył we śnie wysokiego, szczupłego księdza. Nocny gość wyjaśnił mu, że oba fragmenty pochodzą z tego samego tekstu. Złożone i odczytane wspólnie dadzą mu odpowiedź na nurtujące go pytanie.

Ponure sny zakończyły się pomyślnie dla wynalazcy Eliasa Howe. Śniło mu się, że został złapany przez dzikusów, którzy zażądali, aby w przeciągu 24 godzin zbudował im maszynę do szycia. W razie nie wykonania polecenia, groziła mu śmierć od włóczni. KIedy nadeszła pora egzekucji, Howe zauważył, że w grocie włóczni znajduje się wycięcie w kształcie oka. Po przebudzeniu zdał sobie sprawę, że oczko w igle maszyny, którą budował od jakiegoś czasu, powinno znajdować się na samym jej koniuszku.

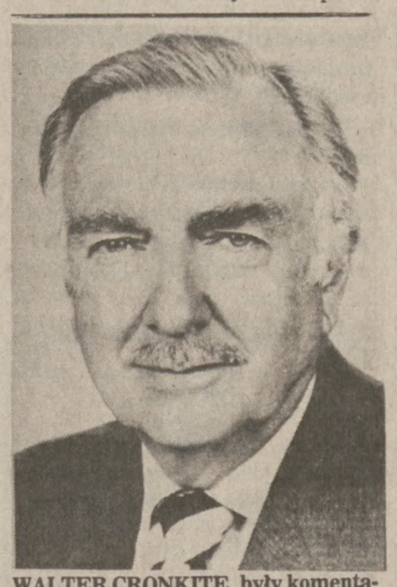

WALTER CRONKITE, były komentator programu TV, sieci CBS. (UPI)

WARSHAWSKY BROS. AUTO PARTS
New and Rebuilt Parts
Foreign and Domestic
"One of the Largest Inventories"
VALVOLINE Motor Oil 99¢ qt.
5675 N. Milwaukee • Chicago

BATH TUB & MAJOR APPLIANCE RESURFACING

COLOR AVAILABLE BY QUALITY HOME SERVICE

833-5345

Approved by City of Chicago

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO

Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdą Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZŁOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:30 Po Poł.

STAN BORYS
"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
4:00 - 5:00 Po Poł.
Migala Communication Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN RADIOWY
Stacja WOPA 1490 KC
Andrzej Kawecki
i Teresa Morawska
Redaktorzy Programu
W Każdą Niedzielę od 6-ej do 7-ej W.

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM RADIOWY
Sobota od 4:30 do 5:30 Po Poł.
Stacja WOPA 1490 KC AM
TED GROD

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 1:30 do 3 Po Południu
WUIC 88.1 FM

Andrzej Szczesniewski
Piotr Pietrzkiewicz
Producenci

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communication Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz"
Stacja WOPA 1490 KHC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanał 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł. - 6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południe
31-szy Rok Bez Przerwy
Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

Dyplomatyczna Inicjatywa EWG

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

niepodległości i neutralności Afganistanu. Formułę tę popiera milcząco rząd amerykański prezydenta Reagana, a fakt, że Moskwa zaaprobowała wizytę lorda Carringtona zdaje się świadczyć, że przynajmniej gotowa jest do wysłuchania propozycji.

Brytyjczyczy, którzy od kilku tygodni bacznie studiowali wszystkie oświadczenia sowieckie i którzy są autorami inicjatywy Wspólnoty, wyrażają nadzieję, że Sowiety zaakceptują każdą formułę wycofania się z Afganistanu, jeżeli umożliwi im ona "zachowanie twarzy".

Propozycja Wspólnoty została już dziś zaaprobowana przez rządy poszczególnych państw członkowskich.

Natomiast odrzucił ją przedstawiciel Afganistanu ustami afgańskiego ambasadora w Paryżu, który powiedział, że rząd jego przeciwstawi się każdej próbie "umiędzynarodowienia problemu afgańskiego", który może być rozstrzygnięty jedynie drogą układów pomiędzy Afganistanem, Pakistanem i Irakiem. Te ostatnie dwa państwa wspierają powstańców afgańskich, zwalczających marionetki sowieckie w ich kraju.

Według planu brytyjskiego, w konferencji poświęconej realizacji inicjatywy Wspólnoty, winien uczestniczyć sekretarz generalny NZ i przewodniczący Konferencji Islamskiej.

Nie pozbawiony znaczenia jest tu fakt, że Sowiety nie uznają Wspólnoty, wobec czego lord Carrington przyjęty zostanie w Moskwie na zasadzie stosunków bilateralnych.

Jeżeli plan Wspólnoty zostanie przez Moskwę zaakceptowany, pierwsza faza konferencji wyznaczona zostanie na październik lub listopad i poświęcona będzie problemom bezpieczeństwa wewnętrznego w Afganistanie. Jeżeli ta faza ukoronowana zostanie sukcesem — już przypuszczalnie z udziałem przedstawiciela Afganistanu, jakkolwiek nie wiadomo, z której strony — zajmie się ustaleniem gwarancji, zabezpieczających niepodległość i neutralność Afganistanu.

Należy przypomnieć, że Sowiety dokonały inwazji na Afganistan w dniu 29 grudnia 1979 roku, rzucając na ten kraj 100,000 żołnierzy, wspieranych czołgami i lotnictwem. Obecnie sowiecki kontygent okupacyjny wynosi 80,000 żołnierzy, których patriotyczni powstańcy afgańscy zmuszają do stałej, krwawej i beznadziejnej walki.

Kolejne Egzekucje w Salwadorze

Salwador. (UPI) — W robotniczej dzielnicy stolicy Salwadoru ponownie miała miejsce bezlitosna masakra.

15 mężczyzn wyciągnięto o północy z domów, zabito i pospiesznie pogrzebano w oddalonym od zabudowań śmietnisku.

Egzekucja odbyła się w surowo przestrzeganych godzinach policyjnych (11 wieczorem do 5 rano).

Żołnierze mają rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do ludzi, którzy znajdują się w tym czasie na ulicy.

Zwłoki zabitych zostały przypadkowo odkopane przez robotników budowlanych.

Po zidentyfikowaniu ich przez rodziny, lokalny sędzia pokoju wydał rozkaz pochowania ofiar w tym samym miejscu, w którym je odkryto.

Przyczyny dziwnego rozkazu nie podano.

Przypuszcza się, że chodziło o uniknięcie rozgłosu.

W kwietniu, o podobną egzekucję 23 osób z tej samej dzielnicy, winiono policję skarbu.

Policja kilkakrotnie podawała sprzeczne wyjaśnienia.

Ostatecznie pozostała przy wersji, mówiącej o zabiciu ich podczas najazdu na siedzibę rebeliantów.

W krótki czas potem 50 policjantów zwolniono z pracy za nadużywanie władzy.

Żadnej akcji karnej przeciwko nim nie podjęto.

Liczba osób zabitych w zamieszkach politycznych zwiększyła się w ostatnich dwóch miesiącach z 10-15 do 20 dziennie.

Większość egzekucji przypisuje się prawicowemu "szwadronowi śmierci (80%), złożonemu z emerytowanych i odbywających aktywną służbę policjantów i żołnierzy.

Wybuch w Transformatorze

Na skutek wybuchu w transformatorze, jaki znajdował się niedaleko skrzyżowania ulic State i Lake, zostały ranne dwie osoby. Byli nimi: policjant i pracownik elektrowni. Wybuch nastąpił o godz. 11:33 przed południem. Na jakiś czas zamknięto ulicę State na tym odcinku. Ranni zostali przewiezieni do szpitala, o stanie ich zdrowia nie ma bliższych informacji.

Zakończono Strajk Reżyserów Filmowych

Hollywood (UPI) — Reżyserzy filmowi i telewizyjni zatwierdzili przeważającą ilością głosów nową, 3-letnią umowę, zawartą z producentami oraz sieciami TV. Rozmowy prowadzone ze strajkującymi autorami scenariuszów znajdują się nadal w martwym punkcie.

W Hollywood, w sali Palladium, zebrało się ponad 2,200 reżyserów, członków organizacji zawodowej pn. Directors Guild of America, którzy debatowali we wtorek wieczorem przez trzy godziny nad projektem nowej umowy.

Z ogólnej liczby zebranych, jedynie 20 członków wypowiedziało się za odrzuceniem projektu nowego kontraktu. Oddział hollywoodzki związku zawodowego reżyserów skupia niemal wszystkich członków organizacji. Na razie nie są jeszcze znane wyniki głosowania przeprowadzonego w dwóch o wiele mniejszych filiach związku — w Chicago i Detroit. Okręg nowojorski związku głosować ma nad projektem w środę wieczorem.

Nowe warunki umowy obejmują podwyżkę płac w wys. prawie 40%. Załatwiony został równocześnie kontrowersyjny problem telewizji kablowej, dzięki czemu reżyserzy będą mogli współuczestniczyć w płynących z tego źródła zyskach.

Pomimo tego, że zakończenie strajku reżyserów jest jednoznaczne z podjęciem produkcji filmów oraz nowych serialów telewizyjnych, bez pracy pozostaje nadal około 24,000 — wskutek trwającego strajku autorów scenariuszów.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat i wuj nasz, ś.p.

Andrzej Kenar

(mąż śp. Heleny)

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go czerwca 1981 roku, o godzinie 10:30 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3-go lipca o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, (Józef i Zofia w Polsce), bracia i siostra; **Józefa (Zofia w Polsce)**, bratowe; **Stanisław (Zofia)**, bratanek z żoną; **Stanisław i Czesław Przewłocki**, siostrzenica z mężem w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie
Telefon 774-4100 1,2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka, siostra i szwagierka nasza, śp.

Helena Maciuszonek

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30-go czerwca 1981 roku, o godzinie 1:55 po południu w 18-ej wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3-go lipca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bazyli i Bernarda, rodzice; **Irena, Krystyna, Jan, Janina i Stanisław**, siostry i bracia; **Tom Smock i Dino Cisonno**, szwagrowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

CASABLANCA, MAROKO. — Wozy wojskowe patrolują ulice po krwawych zamieszkach, do jakich doszło w ubiegłym tygodniu. Zamieszki wywołali opozycjoniści z Partii Socjalistycznej. (UPI)

Premier Australii z Wizytą w US

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wiele istotnych rzeczy nie można przeprowadzić.

Fraser wyraził uznanie "odwagi" Reagana podczas i po zamachu na jego życie w dniu 30 marca, twierdząc, że całym swym zachowaniem prezydent USA wykazał, że zdolny jest do "dominacji nad wydarzeniami w każdej sytuacji i nie poddaje im się nawet w najcięższych chwilach".

Głównym przedmiotem rozmów obu przywódców była sprawa przyłączenia się Australii do korpusu pokojowego na Synaju.

Stany Zjednoczone mają nadzieję, że przystąpienie jej nakłoni inne państwa do udziału w utrzymywaniu pokoju w tym rejonie.

USA wyślą korpus 800-900 osobowy.

Łącznie oddziały, które przejmą kontrolę nad wycofaniem się Izraela z Synaju będą liczyć 2,500 ludzi.

Rząd Reagana pragnie, aby Australia zgodziła się wyłącznie na przydzielenie stosunkowo niewielkiego oddziału pilotów helikopterów i techników.

Sekr stanu A. Haig powiedział, że w celu zachęcenia do zgody, Stany zaproponują jej przejęcie dowództwa militarnego korpusu pokojowego, którego generalnym menadżerem cywilnym ma zostać Amerykanin.

Przypuszcza się, że niechęć Australii do przyłączenia się wynika z dwóch powodów:

1) Po wojnie wietnamskiej Australia postanowiła nie brać udziału w żadnych ruchach militarnych z wyjątkiem udziału w akcjach sił ONZ, oraz

2) Z obawy o odwet przeciwnych traktatowi pokojowemu między Egiptem a Izraelem, państw arabskich, które mogą odmówić importu australijskich owiec, wełny i zboża.

Fraser spotkał się również z sekr. stanu A. Haig i sekr. obrony C. Weinbergerem.

Na późniejszej konferencji prasowej oświadczył, że Australia popiera wschodnio-zachodnią politykę USA.

Gość nie wyjaśniał szczegółów rozmów z prez. Reaganem.

Zwolnieni z CETA Znajdują Zatrudnienie

Washington. (UPI) — Departament Pracy doniósł, że niemal 85,000 spośród 131,000 ludzi, którzy stracili pracę w wyniku zniesienia programu usług publicznych CETA, znalazło zatrudnienie lub uczestniczy w szkoleniach zawodowych.

Do końca roku z tych samych powodów utraci zatrudnienie dalszych 175,000 osób.

Przypuszcza się, że większość z nich będzie w stanie znaleźć pracę w lokalnych lub stanowych rządach, w sektorze prywatnym po przejściu nauki zawodu, bądź też wstąpi do armii.

Kto Finansował Wyprawę Do Dominiki?

New Orleans (UPI) — Władze federalne postanowiły prowadzić śledztwo w celu wykrycia osób, które udzieliły poparcia finansowego na akcję obalenia rządu premiera Mary Eugenii Charles w Dominice i osadzenia u władzy uwięzionego, byłego premiera tego kraju, Patricka Johna.

W ub. tygodniu kilku najemników — którzy przyznali się do udziału w spisku — twierdząc, że byli przekonani, że cała akcja odbywa się za cichą zgodą amerykańskiego rządu, wymieniło nazwiska zleceniodawców, wśród nich 61-letniego J. W. Kirkpatricka, adwokata z Memphis.

W niedzielę, na wiejskiej drodze w Arkansas, znaleziono zwłoki Kirkpatricka w jego samochodzie na miejscu kierowcy. Samochód znajdował się w odległości 10 mil od wypoczynkowej rezydencji zmarłego. Adwokat postrzelił się w głowę.

Podczas ubiegłotygodniowych przesłuchań, nazwisko Kirkpatricka padło z ust przywódcy najemników, Michaela Pardue, który twierdził, że od niego osobiście przyjął na przygotowania do akcji $10,000. Pardue wymienił kilku innych przemysłowców, wciągniętych w intrygę.

Grupę najemników aresztowano w dniu 27 kwietnia, w chwili kiedy przygotowywali się do odpłynięcia na Dominikę. Skonfiskowano wówczas olbrzymie zapasy broni. Stwierdzono, że wszyscy aresztowani mieli powiązania z Ku Klux Klanem, bądź z Partią Nazistowską.

Strajk Policjantów w San Diego

San Diego (UPI) — Policjanci tutejszego szeryfa odrzucili we wtorek wieczorem niemal jednomyślnie projekt przedłożonej przez powiat zbiorowej umowy pracy i porzucili służbę. W środę rano cały powiat znalazł się w stanie pogłębiającego się chaosu.

Policjanci postanowili zignorować nakaz sądowy i wyjść o północy na strajk. Jednocześnie odrzucili projekt nowej umowy, gwarantującej podwyżkę zarobków w wys. 21%. Na strajk wyszło około 800 policjantów podlegających szeryfowi powiatowemu. Około 125 "marszałków" powiatowych obiecało uznać strajk policjantów.

Przewidując możliwość strajku, władze powiatowe zarządziły we wtorek późnym wieczorem przeniesienie 447 więźniów z więzienia powiatowego w Vista i Las Colinas — do więzień w powiatach Orange i Imperial. Przeciętnie w miejscowym więzieniu powiatowym przebywa około 1500 więźniów.

We wtorek rano sędzia sądu wyższego Jack Levitt przychylił się do prośby złożonej przez radę powiatową i wydał nakaz tymczasowego wstrzymania się od strajku. Policjanci utrzymali polecenie nie wychodzenia na strajk i pozostania na służbie.

Poprawa Sytuacji Gospodarczej U.S.

Washington (UPI) — Zanotowana na przestrzeni pierwszych trzech miesięcy br. poprawa w sytuacji gospodarczej Ameryki — stanowiącą największy skok w tej dziedzinie, poczynając od r. 1978 — jest o wiele większa nawet, niż początkowo przypuszczano. Ujawniają to najnowsze dane, opracowane przez władze rządowe.

Podstawowym miernikiem w tej dziedzinie jest tzw. GNP (Gross National Produkt), tj. łączna wydajność w skali krajowej wyświadczonych usług i wyprodukowanych towarów. Dept. Handlu poinformował, że na przestrzeni pierwszego kwartału wskaźnik ten wzrósł o 8.6%. Pierwotnie obliczano, że wzrost osiągnie wysokość 6.5%, później — że 8.4%.

Nawet bez uzwględnionych ostatnio poprawek, tegoroczny wzrost można uważać za największy od r. 1978, gdy w drugim kwartale tego roku, stanowił on 9%.

Ekonomiści przewidują w ciągu drugiego kwartału, tj. na przestrzeni kwietnia-czerwca, o wiele powolniejsze tempo wzrostu.

24-Godzinna Walka o Życie Dziecka

Augusta, Ga. (UPI) — Stephanie Mary McElrath urodziła się 3 miesiące przedwcześnie w małym szpitalu w Miami.

Ważące 2 funty i 3 uncje dziecko wymagało nadzwyczajnej opieki medycznej, której szpital Southeastern Medical Center nie był w stanie zapewnić.

Państwo Carleen i Gary McElrath nie posiadali ubezpieczenia dostatecznie długo, aby pokryło wydatki związane z narodzinami i opieką nad noworodkiem.

Becky Burke, dyrektor oddziału kontaktów publicznych podjęła intensywną akcję na rzecz ratowania dziewczynki lub przynajmniej dania jej szansy na utrzymanie się przy życiu.

9 szpitali na Florydzie, z urządzeniami pozwalającymi na opiekę nad krytycznie chorymi wcześniakami odmówiło przyjęcia Stephanie, tłumacząc się brakiem miejsca.

Jeden nie zgodził się na przewiezienie dziewczynki dowiadując się, że jej rodzice nie posiadają ubezpieczenia.

Burke i podlegli jej pracownicy zaczęli telefonować do szpitali położonych w innych stanach.

W niedzielę po południu skontaktowali się, ze szpitalem Talmadge Memorial.

Bez pytań o ubezpieczenie odpowiedziano im, że jest miejsce i że natychmiast wyślą ambulans do Fort Gordon aby odebrać dziecko.

Komercyjny ambulans powietrzny zażądał za przewiezienie $3,000.

Rodzice Stephanie nie mieli pieniędzy na pokrycie kosztów przelotu.

Przez następne kilka godzin szpital wykonał kolejnych 60 telefonów do bazy powietrznej Homestead na południowej Florydzie, bazy Scott w Illinois, Pentagonu,Białego Domu, domów wszytkich kongresmanów i senatorów Florydy oraz siedziby gubernatora.

Homestead odpowiedziała, że wyśle samolot na lotnisko Opa Locka w Północnym Miami aby przewieźć Stephanie do szpitala Talmadge.

Późnym popołudniem w niedzielę Burke, trzech lekarzy i Stephanie w inkubatorze czekali na przybycie samolotu do portu.

Samolot nie przyleciał.

Po skontaktowaniu się z Burke wyjaśniono jej, że lot odwołano zgodnie z przepisami, które zabraniają wykonywania podobnych misji, kiedy samolot komercyjny jest dostępny.

W chwilę potem, Burke nakłoniła kilku pracowników lotniska Opa Locka do telefonowania wszędzie, gdzie mogli uzyskać pomoc.

Ostatecznie odpowiedział Pentagon.

Telefonował pułk. Seltzer i maj. Fronzack, którzy powiadomili Burke, że po usłyszeniu sprawozdania z całej "akcji ratunkowej" wydali rozkaz wysłania po małą Stephanie ambulansu powietrznego z bazy Homestead.

Dziecko przybyło do szpitala Talmadge.

Stan dziewczynki określany jest nadal jako krytyczny, mimo, że wykazuje pewną poprawę.

Wybory Izraelskie Bez Zwycięzcy

Tel Aviv (UPI) — Jeżeli wierzyć ostatnim przewidywaniom komputerowo-radiowo-telewizyjnym, a nie rezultatom oficjalnym, których do tej pory nie ogłoszono, dziesiąte wybory do izraelskiego Parlamentu nie przyniosły wyraźnego zwycięstwa żadnej strony.

Komupterowe zestawienie wygląda w tej chwili następująco: Partia Pracy zdobyła 49 mandatów, rządowy blok Likud 48 mandatów. Pozostałe 23 mandaty przypadły partii religijnej, komunistycznej, ruchowi praw obywatelskich, partii Tehiya, partii Shinui i partii Telem, której przewodzi Mosze Dayan.

Zarówno przywódca Partii Pracy Shimon Peres, jak i przywódca Likud Menachem Begin proklamowali swoje zwycięstwo, ale układ po-wyborczy może okazać się bardzo skomplikowany.

M. in. do roli poważnego partnera w życiu politycznym urosła narodowa partia religijna, na czele której stoi minister spraw wewnętrznych Josef Burg, zapisując na swoim koncie przypuszczalnie 6 mandatów.

Partia ta "w zasadzie" zobowiązana jest wejść do koalicji, którą stworzy Menachem Begin.

W tych wyborach bez wyraźnego zwycięzcy, pozycja Begina wydaje się być mocniejsza.

Zgodnie konstytucją izraelską prezydent Yitzhak Naven może misję tworzenia nowego rządu powierzyć każdemu członkowi Knesset, czyli Parlamentu, ale tradycyjnie powierza się ją przywódcy partii zwycięskiej. Sformowanie nowego rządu potrwa zapewne kilka tygodni.

Kolejna Ekshumacja Zwłok

Los Angeles. (UPI) — Władze śledcze ekshumowały wczoraj zwłoki trzeciego byłego pacjenta szpitala powiatowego w Los Angeles, zmarłego 10 lutego Richarda Enge, aby zbadać prawdziwe przyczyny jego zgonu.

Ciało przewieziono do kostnicy ośrodka medycyny sądowej, gdzie zostanie przeprowadzona autopsja.

Na początku b. miesiąca w tych samych celach ekshumowano Raymonda A. Palmer i Isabelle T. Randall.

Enge jest jednym z 30 pacjentów zmarłych w szpitalach Brotman Medical Center i St. Vincent's, które swego czasu zatrudniały 43-letniego Roberta Diaz, podejrzanego o podawanie chorym nadmiernych dawek lekarstw regulujących pracę serca.

Diaz pracował również w trzech szpitalach w San Bernardino i w powiecie Riverside, gdzie zanotowano serię 28 zejść śmiertelnych pacjentów w krótkim okresie czasu.

Dotychczas ekshumowano 11 zwłok.

Autopsje wykazały obecność dużej ilości rzeczonego leku.

F. Silverman Ustępuje z NBC

Burbank, Cal. (UPI) — Fred Silverman zamierza ustąpić ze stanowiska prezesa sieci telewizyjnej NBC. Tym samym dobiega końca, prowadzona przezeń przez trzy lata bezskuteczna batalia o wydźwignięcie NBC z ostatniego miejsca, jakie zajmuje wśród amerykańskich sieci telewizyjnych.

Ze źródeł nieoficjalnych pochodzi wiadomość, że miejsce Silvermana zająć ma Grant Tinker, b. mąż aktorki Mary Tyler Moore, obecny szef działu programów w NBC.

Marsze i Wiece Zwolenników ERA

Washington. (UPI) — Wczoraj w 180 miastach amerykańskich odbyły się marsze i wiece tysięcy domagających się wprowadzenia do Konstytucji poprawki o równości kobiet, znanej jako "Equal Rights Amendment".

Eleonor Smeal, prezeska Krajowej Organizacji Kobiet "Now" ma nadzieję na zebranie $15 miln. oraz 2 miln. ochotników do pracy na rzecz poprawki.

Jeśli jej zwolennicy nie zdołają nakłonić dodatkowych 3 stanów do akceptacji poprawki w ciągu roku, nie zostanie ona wprowadzona do Konstytucji.

Dotychczas wszelkie wysiłki w tym celu spotkały się z niechętnym przyjęciem w Illinois, na Florydzie, w Virginii i Nevadzie.

Poprawka nie została również ratyfikowana w Georgii, South Carolina, North Carolina, Louisiana, Mississippi, Oklahoma, Utah, Missouri, Alabama, Arkansas i Arizona.

Begin Znał Tajny Dokument USA

Tel Aviv (UPI) — Wysoki dygnitarz izraelski, który uchylił się od identyfikacji, powiedział, że premier Menachem Begin już 6 miesięcy przed izraelskim nalotem na iracki ośrodek nuklearny znał tajny dokument amerykański, stwierdzający, że Irak dąży do zbudowania bomby atomowej.

Informator twierdzi, że Begin nawiązał do tego dokumentu w liście do prezydenta Reagana, w którym broni swoich decyzji związanych z nalotem.

Równocześnie rząd izraelski zaprzeczył doniesieniom radia izraelskiego, że zagrożenie zniszczeniem syryjskich wyrzutni rakietowych w Libanie było pomyślane przez Begina, jako "zasłona dymna," umożliwiająca atak na zakłady nuklearne pod Bagdadem.

Amerykanin Starszy

Kalif. (UPI) — Arthur Reed ukończył w niedzielę 121 rok życia. Z tej okazji otrzymał telegram z gratulacjami od prez. Reagana. Reed urodził się 28 kwietnia 1860 roku. Jest zatem o 5 lat starszy od Shigechiyo Izumiwho z Kagoshima w południowej Japonii, którego nazwisko zostało umieszczone w księdze rekordów Giunessa jako "najstarszego" na świecie człowieka.

$150,000 Kaucji

Sędzia Joseph J. Urso wyznaczył kaucję w wysokości $150,000 za kierowcę, który w piątek przejechał na śmierć 5-letniego chłopca, a dwóch innych poranił, po czym odjechał z miejsca wypadku. Dzieci bawiły się w przejeździe za domem. Curtis Sampson, 19, znany również, jako Chris Strome, który winien jest śmierci dziecka, wypuszczony został w marcu z więzienia przed terminem, gdzie odsiadywał karę za kradzież.

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowncy nr 1 —

1754 W. 17th Street
1639 W. 18th Street
2001 W. 18th Street
2158 W. 21st Street
22nd & Leavitt
2701 W. 23rd Street
31st & Halsted Street
3236 S. Morgan Street
1138 W. 32nd Rd.
2899 Archer Ave.
2833 S. Archer Ave.
3663 S. Paulina Street
3730 S. Paulina Street
1755 W. 38th Street
2300 S. Sacramento
22nd & Kedzie
26th & Homan Ave.
26th & Pulaski, S.W.
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
47th & Pulaski
5078 S. Archer Ave.
4334 W. 51st Street
4145 W. 47th Street
4115 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
4045 W. 47th Street
3904 W. 47th Street
4884 Archer Ave.
Archer & Kedzie
4600 S. Richmond Street
4501 S. Sacramento
2933 W. 43rd Street
4300 S. Mozart Street
Archer and Sacramento
4024 S. Albany Ave.
4129 S. Archer Ave.
4456 S. California
4600 S. Fairfield Ave.
4630 S. Rockwell Street
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
51st & Damen Ave.
1957 W. 51st Street
1738 W. 51st Street
5100 S. Paulina Street
N.W. 51st & Ashland
1340 W. 51st Street
1158 W. 51st Street
4855 S. Ashland Ave.
4729 S. Ashland Ave.
47th & Ashland Ave.
4627 S. Hermitage
1658 W. 47th Street
1758 W. 47th Street
4800 S. Wood Street
4801 S. Wolcott
5100 S. Western
2744 W. 55th Street
2811 W. 55th Street
5460 S. Kedzie Ave.
3803 W. 55th Street
5620 S. Pulaski
5754 S. Pulaski
5806 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. S. 59th Street
5725 Archer Ave.
5144 S. Long Ave.
6150 W. Archer Ave.
6229 W. 63rd Street
6400 W. 63rd Street
6456 Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
6743 S. Archer Ave.
7147 Archer Ave.
6424 S. Pulaski

Jeśli mieszkasz na południowej stronie w pobliżu niżej podanych agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstąp osobiście lub zadzwoń na jeden z podanych numerów.

A & K NEWS Agency
3058 W. 47th St.
Tel. LA 3-3035

BRIGHTON PARK NEWS
2831 W. 38th St.
Tel. LA 3-7698

GAGE PARK NEWS
2504 W. 51st St. RE 7-9559

ELSDON NEWS AGENCY
5704 S. Kedzie Ave. 436-2038

WEST LAWN NEWS AGENCY
6312 S. Pulaski Rd. 582-2771

BOULEVARD NEWS
1838 W. 47th St. LA 3-7745

(Prosimy wyciąć i zachować)

Nie Ustalono Przyczyn Pożaru

Jak dotąd nie zdołano ustalić przyczyn pożaru, jaki wybuchł w stajniach toru wyścigowego Balmoral. Wykluczono możliwość powstania pożaru na skutek wadliwych połączeń elektrycznych. W pożarze tym zginęły 33 konie, a dwie osoby odniosły obrażenia.

Stwierdzono, że straty wynoszą co najmniej milion dolarów.

W czasie akcji ratunkowej wyróżnił się jeden z dżokejów Mark Page, który zdołał uratować wiele koni, wyprowadzając je z płonącej stajni. Dochodzenia nadal trwają.

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER. Live-in. Must speak English. Driver an non-smoker.
545-2623

OBECNIE MAMY PRACE DOMOWE
I opieka nad starszymi. Z zamieszkaniem lub bez. Wynagrodzenie od $150-$200. Proszę dzwonić do:
BERIS EMPLOYMENT AGENCY
4962 Milwaukee Ave. • 736-9448

POTRZEBNA kobieta do pilnowania dzieci. Opłasta do ustalenia. 440-5722 dzwonić po angielsku we wtorek 9—11 pytać o Nancy.

CHILD CARE

Need reliable woman to care for new born infant and do light housekeeping. Lincoln Park area. Must speak English. References required.
642-2115

KOBIETA DO SPRZĄTANIA

5 dni tygodniowo. Zainteresownych prosimy o telefonowanie w języku angielskim.
352-3615

★ Praca Żeńska

Polish/English Speaking Cashier

For part time work.
Logan Medical Supply,
2812 Milwaukee Ave.
Chicago, Il. 60618
252-2300

SEWING MACHINE OPERATORS

Factory experience on better dresses. good pay. Southwest side only.
Call 586-3751

WOMAN TO WORK IN SMALL OFFICE

Must have pleasant telep manners. Also some typing a payroll experience required.
Call for interview
943-2612

SŁUŻBA DOMOWA

Mówiąca Po Polsku i Angielsku.
PEŁEN ETAT.
Zainteresowani proszę telefonować w języku angielskim.
235-9510

• WAITRESSES
• BARMAIDS
Good salary & good tips.
Located in Conrad Hilton Hotel.
987-1125

WANTED experienced seamstress. Full Time. 842-1360.

• MANICURE—PEDICURIST
• STYLIST w/ FOLLOWING
• EUROPEAN FACIALIST
FOR NEW N. SHERIDAN
SALON ELISA
769-6611, 472-9212

★ Praca

POSZUKUJĘ PRACOWNIKA

Do wykańczania mebli i spryskiwacza. Stała praca.
5917 W. Lawrence
736-0443

OWNER OPERATORS WANTED

LOCAL STEEL MOVE
Must have own tractor and Ill. license.
Call John or Vince.
895-8000

EXPERIENCED MAILING OPERATOR

Reliable self-starting individual needed to read mailing labels and zip sort. Knowledge in 2nd and 3rd class and carrier route pre-sorts preferred. We offer good working conditions and many fringe benefits. Call:
231-8600
After 9 a.m.
Equal opportunity employer

Mailing Mach. Operators

Bellwood mailing co. 1st and 2nd shift for Phillipsburg mailing insert operators. Must have at least 3 yrs. exp. Exc. co. pay and benefits. Call Ralph 544-4090.

FULL TIME

Hardware Clerk. Must speak and write English and Polish. Some experience preferred.
252-4220

NURSES

RN's & LPN's needed at St. Joseph's Home for the Aged.
Call: 235-8600
Between 10 AM & 5 PM
2650 N. RIDGEWAY
E.O.E.

★ Praca

GOVERNESS

Individual to care for minor child of the employer, to oversee his diet, recreation, health and personal habits, to take disciplinary measure to control his behaviour and to ascertain the course of behaviour problems and to devise means of solving them. To teach him the Polish language. Hours: Monday — Friday 7 a.m. — 8:30 a.m. and 3 p.m. — 9 p.m. $3.35 per hour.
Contact Mr. Kant
251-7802

SALES TRAINEES

Kirby Vacuum. We are an expanding South Side company seeking results and oriented self-starters. Experienced preferred but not necessary. Unlimited income based on commissions and bonuses. For interview please call Monday-Friday 9 A.M.-5 P.M.: 978-0810
Females and minorities are encouraged to apply. Car necessary.

Potrzeba Bartendera

Na krótkie godziny, na noc, 3 dni w tygodniu. Musi mówić trochę po angielsku. Musi być dobry w liczeniu. Z okolicy ma pierwszeństwo.
Tel. HU 6-2085

PRODUCTION FOREMEN PUNCH PRESS OPERATORS

1st Shift
7 A.M. to 3:30 P.M.
2nd Shift
4 P.M. to 12:30 A.M.

We currently have a need for individuals with 3 to 5 years manufacturing supervisory experience in a metal stamping facility. You will be responsible for the supervision and the training of perss operators on vaious sized presses up to 500 tons. Also need operators to run presses.

A good starting salary and benefits are offered. For an immediate interview call:

Spencer Gordon
766-9050
NATIONAL METAL PRODUCTS
100 Leland Court
Bensenville, IL.
Equal Oppty. Employer M/F

★ Praca

BLUE PRINT SHOP HELPER

Male/Female
786-9051
After 10 a.m.

EXP'D WAITERS & WAITRESSES

New seafood rest. Interview from 12 pm-4 pm.
PELICAN CATCH RESTAURANT
3202 N. Pulaski
685-9600

BANKING
NEW ACCOUNTS CUSTOMER SERVICE
Bilingual English/Polish
Full time opportunity for people oriented individuall. Must be bilingual Polish/English. Previous experience is a definite plus, but not necessary. Individual selected must have good communication skills to deal effectively with all customers,
We offer excellent salary and benefits.
For further information, please contact:
Stuart Aling 622-7100
CAPITOL BANK OF CHICAGO
4801 W. FULLERTON
Chicago, IL. 60639
an equal opportunity employer m/f

ASSEMBLY

Medical products, will train, light clean work, good hourly wage and all co. benefits. Modern air/cond. plant, in Morton Grove. Good work record req'd. Must possess good communication skills.
965-8622

PRACOWNICY DO SZLIFOWANIA BLANSZOWANIA I SZLIFOWANIA PŁASZCZYZN
Tylko doświadczeni zgłaszać się proszę
Dużo nadgodzin.
595-6711
864 Lively Boulevard
Wood Dale, Ill.
CREST MACHINE CO.

SPRZEDAWCA SAMOCHODOWY

Z doświadczeniem, mówiący po polsku i angielsku.
Pytać o John K.
582-4800

MĘŻCZYŹNI I KOBIETY

DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ
ORAZ STOLARZE, SPAWACZE,
ROBOTNICY DO INSTALACJI PORĘCZY, DASZKÓW, SIDINGÓW.
Stała Praca • Dobra Zapłata • Dużo Godzin Nadliczbowych
Konieczny Stały Pobyt
PYTAĆ O ANNĘ
STEEL — CRAFT
2470 N. MILWAUKEE 235-6661

SPRZEDAŻ TYLKO CZĘŚĆ CZASU ALE ZA TO PEŁNY DOCHÓD

Multi-milionowa korporacja z siedzibą w Miami poszukuje 10 energicznych osób (mężczyzn i kobiet) do specjalnej pracy promocyjnej w okręgu chicagoskim. Wolimy ludzi z licencją realnościową, ale mogą też być bez. Wyszkolimy i damy zatrudnienie w pełnych godzinach lub na pół etatu z doborem własnego czasu. Znajomość języka angielskiego jest pomocna.

MOŻLIWOŚĆ ROCZNYCH ZAROBKÓW $36,000
Doskonałe świadczenia firmowe oraz nieograniczone możliwości awansu.
Celem Umówienia Prosimy Telefonować: Yolanda
422-0601
GENERAL DEVELOPMENT CORPORATION
3514 West 95th Street, Evergreen Park, IL 60642

HELP WANTED MEN

TOOL & DIE MAKERS
Skilled workers needed. Wages commensurate with experience. Convenient location. Contact Mr. Hubek,
American Spring & Wire Specialty
816 N. SPAULDING AVE.

POTRZEBA PIEKARZA

z doświadczeniem. Stała praca. Dobra zapłata oraz inne dobrodziejstwa. Także potrzeba kobiety do pracy w piekarni do sprzątania. Zgłosić się osobiście pnr.
2158 W. Chicago Ave.

★ Praca Męska

ELECTRONIC TECHNICIAN

Minimum 2 years technical school, 1 year experience. Excellent pay and benefits. Start immediately. Niles
CALL 792-2668

TOOL MAKERS

Minimum 6 yrs. experience. Build automated fixtures for drilling and tapping. Call Ed Soberalski.
SNOW MFG. CO.
435 Eastern Ave.—Bellwood
544-1017
Equal Opportunity Employer

General Factory
MAINTENANCE MECHANIC
For production machinery, various other duties. Experience and mechanical ability a must. Must speak English.
956-6360

☆ Praca Męska

OPERATOR

Capable of set-up and running Slant 30 Mazak Numerical Control Turning Center. Some programming experience preferred, but not required.. Call Ed Soberalski
SNOW MFG. CO.
435 Eastern Ave.—Bellwood
544-1017

DOŚWIADCZONY na sidingu, rynnach i "shingles" — płytkowych dachach, posiadających samochód. — 837-3532.

MACHINIST

custom machine manufacturer requires a machinist with a minimum of 5 yrs. solid experience to manufacture parts for special machines. Good company benefits.
For an appt. call
B. Hacker, 627-3944
10 a.m. to 2 p.m.
STANDARD AUTOMATIC
Downers Grove

OWNER OPERATORS WANTED

LOCAL STEEL MOVE
Must have own tractor and Ill. license plates.
Call John or Vince
895-8000

DOŚWIADCZONY MĘŻCZYZNA

do obijania aluminium sidingu, rynny, soffit facia prace. Trochę angielskiego.
342-8406

RETIRED MAN

Wanted for repairs and various odd jobs. Part time. Lawrence and Western area. For private party.
334-1626

EXP'D DIDDE GLASER PRESSMAN

Wheeling Area.
Night shift.
459-7000

MOLD MAKER

EDM operator w/some exp. will train to work in close tolerances. Profit sharing, all co. benefits.
GOUDIE TOOL & ENGINEERING
Palatine 991-8448

★ AUTO

'78 LINCOLN-TOWN, cztero drzwiowy, całkowicie wyposażony, $5,975. Miss Sonia, 251-5300. Wilmette, Ill.

'79 L.T.D., 2 drzwiowy, całkowicie wyekwipowany, ochładzany, $3,375. Mrs. Kurowska: 251-5300. Wilmette, Ill.

'75 MUSTANG-GHIA, ochładzany, całkowicie wyekwipowany. $2,475. Miss Sonia: 251-5300. Wilmette, Ill.

'78 THUNDERBIRD, 2 drzwiowy, z całkowitym wyposażeniem, $3,875. Pani Kurowska: 251-5300. Wilmette, Ill.

Z POWODU wyjazdu sprzedam samochód '76 rok Mercury Montego i ochłodzacz 545-7117 albo 749-4996.

★ Osobiste

BOGDAN F. POSZUKUJE BARBARY F. Z 2-LETNIĄ DZIEWCZYNKĄ

Osoby, które znają miejsce pobytu p. Barbary F. z córeczką, proszone są o skontaktowanie się telefonicznie.
927-5441 albo 847-9531

ALICJA GHERA proszę dzwonić do Mike Ghera. Nagła sprawa rodzinna.

★ Elektryczne Roboty

LICENCJOWANY elektryk wykona wszelkie prace elektryczne z gwarancją i po konkurencyjnych cenach. 725-0188.

★ Owoce

SOUR CHERRIES

Small crop come early.
For Canning and Freezing.
U-Pick 40¢ lb. Bring containers. Take I-94 to Exit #1 in Michigan-turn right on Rt. 39 — 1 mile to 1000 North in Indiana, then left 6 miles to 600 East.
Phone (219 654-3510
Andrew Bardusk

★ Interesy

INTERES DELIKATESOWY

Wyrobiony interes o dobrej reputacji. Okazja do dobrej inwestycji. Pieniądze zainwestowane zwrócą się w krótkim czasie. Po więcej inf. proszę dzwonić do W. R. Matthew.
(219) 844-6877

★ Rozmaite

WYCIECZKA nad Niagarę. Informacja telefonicznie. 588-1620 wieczorami.

★ Kontraktorzy

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY
• Dachy • Werandy
• Siding • Stolarka
• Scinanie Drzew • Prace Murarskie
Miesięczne Spłaty
Z Gwarancja i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

★ Dachy

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy–Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ Lekcje

STUDENT would like private Russian language teacher. Downtown location.
263-3085

LEARN TO BECOME A DIESEL TRACTOR TRAILER DRIVER.
Through our accredited school.
Job placement assistance.
Call in English or Polish
656-0023

★ Malowanie

MALUJEMY i remontujemy.
772-9630

MALUJEMY domy i pokoje. Tanio.
775-0587 lub 384-7667.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

★ Do Wynajęcia

Okolica
Milwaukee i Belmont
3-pokojowe mieszkanie od 1-go lipca. Tylko zainteresowane rodziny.
Tel. 772-8010

CHICAGO I LEAVITT na trzecim. 5 pokoi dorosłym 991-2183

LOGAN SQUARE

3½ Room basement apartment. $215. Plus Security. Gas & Electric paid by owner. One block to "L".
Call 782-3305
Monday to Friday, 9 A.M. to 5 P.M.

BELMONT-Cicero. 2 pokoje. Starsza osoba. $225 plus $100 depozyt. — 286-4723.

4 POKOJOWE MIESZKANIE

Z 2 sypialniami w basemencie. Doskonała komunikacja miejska. Okolica 3600 zachód — 2800 północ. Wolimy dorosłych $180 miesięcznie.
823-5505
Dzwonić w języku angielskim

PRZYJMĘ NA MIESZKANIE KILKU MĘŻCZYZN

Tel. 745-7566 lub 237-3509
Mówimy po Polsku.

★ Poszukuje Mieszkania

EMERYT bez nałogów poszukuje pokoju przy rodzinie. Dzwonić od 10 rano do 3 po południu i od 6 — 9 wieczorem. 282-3352.

★ Domy

MUROWANY DOM Z MIESZKANIEM DLA TEŚCIÓW

$61,000. Murowany bungalow. 2 sypialnie. Duża nowoczesna kuchnia. Pokój frontowy — jadalnia. Piękne wykończenia z drewna. Fachowo, nowoczesnie zaprojektowane. Mieszkanie dla krewnych na górze. W Cicero. Central i 16th. Dzwonić w języku angielskim.
863-8737

DUŻY BUNGALOW

Okolica 55th — Pulaski
4 sypialniowy, 2 łazienki. Pełen basement. Całkowicie odnowiony. Garaż na 2½ auta.
582-3598 dzwonić po angielsku

ST. HYACINTH AREA

Assume 8½% mortgage.
4 bdrms, 1½ baths. $45,000.
RE/MAX METRO (17)
282-7880

Garfield Ridge Area

2 bedroom Expandable. New bathroom. Kitchen and carpeting. $62,000.
Call: Ann 767-4776

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

W Ostatnich Godzinach Urzędowania Legislatury Stanowej w Springfield

Załatwiono Wiele Ważnych Spraw

Wprawdzie w ostatnich dosłownie godzinach przed terminem odroczenia obrad na przerwę wakacyjną Legislatura Stanowa zdołała załatwić wiele bardzo ważnych spraw, cały szereg również ważnych zagadnień nie zostało rozwiązanych. Wśród nich na czoło wysuwa się sprawa wyznaczenia nowych okręgów wyborczych zarówno dla przedstawicieli do Legislatury, jak też do Kongresu Stanów Zjednoczonych. Ponieważ ustawodawcy stanowi nie mogli dojść do porozumienia w tych sprawach, będą one musiały zostać załatwione przez specjalną komisję. Jeżeli i komisja nie będzie w stanie jej rozwiązać, sprawą zajmą się oddziały sądowe.

Załatwiono natomist szereg ustaw, które zostały przekazane Gubernatorowi do podpisu. Dopiero wtedy będą prawomocne. Wśród nich załatwiono:

-Ustawę dotyczącą zniesienia granicy dopuszczalnych procentów, jakie pobierane są przez przedsiębiorstwa finansowe przy udziale pożyczek. Obecnie, procenty te będą uzależnione od decyzji danej firmy. Na zarzuty wielu ustawodawców, że pozwolenie na dowolne podwyższenie stopy procentowej otrzymywanej od pożyczek doprowadzi do poważnych utrudnień dla przeciętnego obywatela, który ma zamiar kupić np. dom. Stwierdzono jednak, że przy olbrzymiej konkurencji, procenty te nie powinny pójść za wysoko.

Zatwierdzono również pewne zmiany w funduszach przeznaczonych na wypłacenie zapomóg dla bezrobotnych. Zmniejszono sumę pieniędzy przeznaczoną na wypłaty w następnym roku budżetowym, ale równocześnie zwiększono dotacje, jakie na ten cel będą musiały składać przedsiębiorstwa. W ten sposób jest nadzieja uratowania bardzo zmniejszającego się funduszu.

Uznano, że każdy samorząd będzie zobowiązany zwrócić się do swych mieszkańców z prośbą o opinię i aprobatę w wypadku, gdy ma zamiar podwyższyć podatki. Zniesiono poprzednie uprawnienia nakładania dodatkowych podatków, bez zgody zainteresowanych mieszkańców.

Zatwierdzono ustawy regulujące wyposażenie i stan ambulansów, zaostrzenia związane z wypadkami znęcania się nad dziećmi i zniesienie obowiązku składania egzaminów ustnych i praktycznych przez kierowców, którzy mają dobrą opinię o prowadzeniu samochodu. Będą jedynie musieli przy odnawianiu prawa jazdy, poddać się badaniom wzroku.

Dużą kontrowersję wywołała propozycja w obu izbach Legislatury, która dotyczy pozwolenia chicagoskiej Radzie Szkolnej na rozpoczęcie nauki w następnym roku szkolnym bez kompletnego budżetu. Chodzi bowiem, jak twierdzą ustawodawcy o otwarcie szkół, a ich problemy finansowe mogą być rozstrzygnięte później.

Wielu oponentów, wśród nich przewodniczący komitetu finansowego szkolnictwa Jerome W. Van Gorkom sprzeciwiają się temu, twierdząc, że ustawodawcy nie chcą podjąć decyzji, zobowiązującej ich do stałego zabezpieczenia finansów szkół chicagoskich.

Ustawodawcy postanowili, aby obrady przedłużyć jeszcze do dnia dzisiejszego. Obrady w obu Izbach trwały bowiem do późnych godzin: Izba Reprezentantów odroczyła swoje o godzinie 2-ej nad ranem a Senat o godz. 1-ej.

Dzisiaj rozpoczną obrady o godz. 9-ej rano z nadzieją, że będzie można oficjalnie je zakończyć i odroczyć je na wakacje letnie.

Szczegóły o postanowieniach powziętych w ostatnich kilku godzinach obradowania przekażemy w jutrzejszym wydaniu.

WASHINGTON. — Jim Wright (D-Tex.), Spiker Izby Tip O'Neill i przewodniczący Komitetu Finansowego Izby James Jones (D-Okla.) rozmawiają na temat kontrprojektu ekonomicznego przygotowanego przez Demokratów. (UPI)

Ratowanie RTA w Rękach Rady Powiatowej Lub Miejskiej

Legislatura Nie Podjęła Żadnej Decyzji w Sprawie Pomocy Finansowej Dla Agencji

W dniu wczorajszym definitywnie mayor Jane Byrne odrzuciła ostatnią propozycję pomocy dla Agencji Transportu Publicznego, odpowiedzialnej za przewóz pasażerów w Chicago i sześciu przyległych powiatach, przygotowaną przez gubernatora Jamesa Thompsona. Mayor stwierdziła, że pomoc proponowana przez gubernatora jest nieadekwatna.

James Thompson czekał do ostatniej chwili gotowy do dalszych rozmów, ale nikt z Chicago nie zgłosił się do jego biura.

Wieczorem, w czasie konferencji prasowej, gubernator z rozgoryczeniem stwierdził, że podejrzewa, iż od początku mayor Jane Byrne wykorzystywała sprawę kryzysu finansowego RTA jako środek do rozgrywki politycznej. James Thompson powiedział, że zarówno on jak i obie Izby Zgromadzenia Stanowego zrobiły wystarczająco dużo aby ratować bankrutującą agencję, jednak od początku trudności stwarzała mayor i posłowie demokratyczni z Chicago.

Na koniec gubernator powiedział, że w związku z taką postawą nie widzi potrzeby zwoływania w tej sprawie nadzwyczajnej sesji Legislatury.

Mayor, w jego opinii, dopięła swego i może teraz po swojemu rozwiązać problem agencji transportowej.

Mayor Jane Byrne uważa, że plan gubernatora proponował za mało pieniędzy dla RTA i ponadto gwarantował mu kontrolę nad RTA, lub inną agencją powołaną w jej miejsce. Plan zakładał bowiem powołanie nadrzędnego komitetu finansowego, w którego skład weszłoby pięciu członków mianowanych przez gubernatora a tylko dwóch przez mayora Chicago.

Jak podali dwaj wysocy doradcy mayor Jane Byrne, którzy prosili o nie ujawnianie ich nazwisk, mayor zamierza wystąpić z propozycją aby Rada powiatu Cook przejęła kontrolę nad transportem pasażerskim. Jako źrodło finansowania operacji agencji mayor proponuje podwyższenie na terenie powiatu podatku od sprzedaży o 1%.

Jeden z doradców dodał, że jest to tylko alternatywa, może również paść propozycja, zgłaszana wcześniej w odniesieniu do Chicago, nałożenia 4% podatku od usług na terenie powiatu Cook.

Doradca pani mayor powiedział, że sprawa ta była już dyskutowana z przewodniczącym Rady powiatowej George Dunne. Jednak Dunne stwierdził, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Powiedział on, że jest przeciwny jakimkolwiek podwyżkom podatku ale nie zaprzeczył, że może zmienić zdanie w przyszłości.

Drugim sposobem ratowania sytuacji jest powrót do — ogłoszonego przez mayor Jane Byrne w dniu 10 czerwca — projektu przejęcia zarządu CTA przez Radę Miejską.

Dziś odbywa się regularne posiedzenie Rady Miejskiej i możliwe, że plan ten zostanie poddany pod obrady.

Czy zyska poparcie wymaganej większości dwóch trzecich głosów, nie wiadomo. Alderman Edward M. Burke (14 warda), który jest przeciwny pomysłowi pani Byrne twierdzi, że nie wierzy, aby 38 aldermanów poparło projekt — tylu musi oddać swe głosy, aby projekt został zatwierdzony.

Według procedury prawnej, w wypadku zatwierdzenia projektu przez większość 38 aldermanów, istnieje możliwość, aby przejęcie zarządu CTA przez Radę stało się faktem już w czwartek rano, w czasie następnego posiedzenia radnych miejskich.

Kto Obejmie Kierownictwo EPA w Rejonie Środkowego-Zachodu

Na czwartek, administrator EPA — Agencji Ochrony Środowiska Naturalnego — pani Anne Gorsuch, zapowiedziała ogłoszenie nominacji na nowych kierowników regionalnych oddziałów EPA. W związku z tym snute są domysły, kogo zamianuje ona do kierowania oddziałem w jednym z najtrudniejszych rejonów, na Środkowym Zachodzie.

Środkowy-Zachód, obejmujący stany Indiana, Illinois, Wisconsin, Michigan, Ohio i Minnesotę, jest najbardziej uprzemysłowionym regionem w Stanach Zjednoczonych i najgęściej zaludnionym. Praca kierownika Agencji Ochrony Środowiska Naturalnego nie jest łatwa w takim terenie. Przepisy federalne o dopuszczalnym stopniu zanieczyszczenia wyziewami chemicznymi czy odpadkami szkodliwymi dla otoczenia, są częściej łamane przez zakłady produkcyjne gdzie jest ich tysiące, niż w rejonach, gdzie jest ich kilkadziesiąt lub nawet kilkaset. Dlatego na takim stanowisku powinien znaleźć się człowiek nie tylko o zdolnościach organizacyjnych, ale również znający zagadnienie i przepisy dotyczące ochrony środowiska.

W związku ze spodziewanym mianowaniem kierownika w rejonie Środkowego-Zachodu wysuwane są dwie kandydatury. Gubernator Indiany, Robert Orr popiera kandydaturę Alberta Kendricksa. Obecnie pełni on funkcję superintendenta w zakładach chemicznych, Monsanato Chemical Co., w Goshen, Ind. Ma on lat 45. Od lat podlega mu w zakładach chemicznych dział bezpieczeństwa i higieny pracy oraz odpowiedzialny on jest za przestrzeganie norm federalnych dopuszczalnego zanieczyszczenia otoczenia. Oceniany jest jako wybitny specjalista i człowiek, który rozumie potrzebę dbania o naturalne otoczenie człowieka.

Innym kandydatem, mającym poparcie w pięciu pozostałych stanach wchodzących w rejon Środkowego-Zachodu, jest mieszkaniec Chicago Valdas Adamkus, który od czasu odejścia kierownika EPA Johna Mc Guire, 6 lutego, pełni obowiązki szefa oddziału na Środkowy-Zachód. Adamkus jest Litwinem, który jako dziecko brał udział w ruchu oporu przeciwko okupantom hitlerowskim i do Stanów Zjednoczonych przybył w 1949 roku jako emigrant. Jest on absolwentem Illinois Institute of Technology.

Który z nich uzyska nominację powinniśmy się dowiedzieć w czwartek, ale istnieją opinie, że decyzja w tej sprawie może być odłożona na czas dalszy.

Dodatkowe Zobowiązania Finansowe Chicagoskiej Rady Szkolnej

W poniedziałek przedstawiciele specjalnej firmy, która przeprowadziła rewizję ksiąg chicagoskiej Rady Szkolnej stwierdzili, że zobowiązania finansowe Rady są znacznie większe niż przypuszczano. Wiadomo bowiem, że chicagowskie szkolnictwo stoi wobec poważnego deficytu, który dojść może do ponad 150 mln dol. Chodzi tu mianowicie o deficyt 81 mln dol., jaki przewidziany jest w ogólnych potrzebach finansowych i 400 mln, które zaplanowano wydać na przeprowadzenie desegregacji szkół oraz bliżej nieokreślona suma pieniędzy na wypadek, gdy nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń.

Kontrolerzy stwierdzili, że szkolnictwo stoi wobec jeszcze jednego poważnego wydatku, o którym nikt nie wspomniał. Wydatek ten, to obowiązująca składka na rzecz funduszu emerytalnego nauczycieli. W myśl przepisów, każdego roku przekazuje się na ten cel pewną sumę pieniędzy. Chicagowska Rada Szkolna od kilku lat nie wypełniała swych zobowiązań. Wpłacała wprawdzie pewną część wyznaczonej sumy, ale nigdy nie wpłacała całej, obowiązującej sumy. Obecnie wiadomo, że należy uzupełnić fundusz emerytalny przez dodanie do niego 51 mln dol. Dodatkowo, w roku następnym trzeba będzie również dokonać odpowiednich wpłat.

Członkowie Rady Szkolnej otrzymali szczegółowy raport finansowy sporządzony przez firmę Arthur Andersen & Co. Raport ten nie został udostępniony do wiadomości publicznej, wiadomo jendak, że stwierdza on między innymi, że: "finanse chicagowskiego szkolnictwa są w opłakanym stanie". Stwierdzili oni również, że jednym z największych błędów polityki finansowej szkolnictwa, jest pożyczanie z jednego konta na rzecz drugiego.

Joseph Mahran, odpowiedzialny za finanse szkół chicagowskich stwierdził, że sprawa zaległości w wpłatach na rzecz funduszu emerytalnego nie jest aż tak poważna, bo trwa ona od szeregu lat. Niemniej zaznaczył, że trzeba się liczyć z faktem konieczności rozpoczęcia wyrównywania "długów".

Zjawisko "pożyczania" i nie wypłacania odpowiednich sum pieniędzy na rzecz funduszy emerytalnych jest praktykowne przez wiele instytucji na terenie całego kraju. Nie znaczy to, że emeryci nie otrzymują swych pensji, ale kapitały przeznaczone na późniejsze emerytury nie zwiększają się tak, jak powinny, co stanowi poważne zagrożenie późniejszych emerytur.

Wyznaczono Już Teren Na Wystawę Światową 1992 r.

Specjalna komisja wyłoniona spośród mieszkańców miasta, która ma za zadanie zająć się przygotowaniem projektów związanych z urządzeniem w naszym mieście Wystawy Światowej, zadecydowała o terenach, na których ta wystawa będzie się odbywała. Na czele "Chicago World's Fair — 1992 Corp." stoi emerytowany prezes Commonwealth Edison Co. Thomas G. Ayers.

Wyboru dokonano z trzech propozycji przedstawionych komisji. Wybór padł na tereny znajdujące się w granicach: ul. Balbo na północy, torów kolejowych Central Gulf RR. na zachód, ul. 31 na południe i jeziora Michigan na wschodzie. Tereny te obejmują powierzchnię mniej więcej 500 akrów, z tym że 200 akrów, to sztucznie utworzone półwyspy przy brzegach jeziora Michigan.

Odrzucono dwa inne tereny:

— Od Navy Pier i Milton Lee Olive Park na południu, do Meigs Field, na zachód graniczące z Columbus Dr. i obejmujące cały Grant Park, oraz

— drugi teren, obejmujący Jackson Park i Midway Plaisance — tereny, na których prawie sto lat temu, bo w 1893 r. odbywała się również Wystawa Swiatowa.

Nie znaczy to, że teren wybrany przez komisję będzie przyjęty przez wszystkich zainteresowanych. Komisja musi przedstawić swój projekt najpierw do zatwierdzenia chicagoskiemu Dystryktowi Parków, ponieważ ma zamiar korzystać z terenów podlegających tym parkom oraz planuje usypanie sztucznych półwyspów.

Później, propozycja musi być zatwierdzona przez Radę Miejską, ponieważ wybudowanie miasteczka wystawowego, łącznie z usypaniem półwyspów, zmieni zasadniczo wygląd brzegów jeziora i tym samym miasta. Dopiero, kiedy oba te czynniki zatwierdzą propozycję komisji, będzie ona mogła przedłożyć ją światowemu biuru wystaw w Paryżu, które również musi tę propozycję rozpatrzeć i ewentualnie zatwierdzić.

Oprócz Chicago, o urządzenie Wystawy Swiatowej w 1992 r., starają się inne miasta, między innymi: Columbus, Ohio, Houston w Teksasie i Miami. Później, jeżeli projekt zostanie zatwierdzony, przyjedzie do Chicago trzy-osobowa komisja, która na miejscu rozpatrzy całą sprawę i pozwoli na rozpoczęcie przygotowań.

Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero następnej wiosny. Obecnie, trwają jedynie wstępne przygotowania.

Skradziono Broń z Pociągu

Broń wartości $12,000, przewożona pociągiem do więzienia stanowego w Arizonie, została skradziona z wagonu na południowej stronie miasta.

Pracownicy zauważyli, że w składzie pociągu stojącego na bocznicy przy 64-ej ul. i State, jeden z wagonów ma uszkodzone zamki. Po przybyciu policji stwierdzono kradzież transportu broni. Kradzież musiała nastąpić pomiędzy miejscowością Syracuse a Chicago.

Niedoszły Samobójca

Marynarz ze statku wycieczkowego "Skyline Queen," uratował z rzeki Chicago, 30-letniego Michaela Johnsona, który skoczył do rzeki we wtorek. Podobno Johnson nie chciał skorzystać z rzuconego mu koła ratunkowego i bronił się przed wyciągnięciem go z wody. Bohaterski ratownik Ed Vega, pomimo protestów Johnsona wyciągnął go z wody. Johnson przebywa obecnie w szpitalu.

Większość Instytucji Będzie Zamkniętych

W związku ze świętem Niepodległości, które przypada w sobotę, 4 lipca, większość biur i urzędów będzie zamkniętych w piątek, 3 lipca. Wszystkie urzędy federalne, stanowe i powiatowe będą nieczynne. Poczta pracować będzie w piątek normalnie, natomiast w sobotę, na zasadzie dnia świątecznego.

Wszystkie instancje sądowe również będą zamknięte za wyjątkiem tych, które załatwiają sprawy nie cierpiące zwłoki — również na zasadzie rozkładu świątecznego.

W piątek mieszkańcy miasta będą mogli oglądać pokazy ogni sztucznych i po raz pierwszy w tym sezonie wysłuchać koncertu symfonicznego w Grant Parku.

Nakaz Sądowy Zburzenia Budynku

Sędzia Richard Jorzak wydał nakaz zburzenia budynku przy 1232 N. Greenview. W tym 3-piętrowym budynku mieszkała rodzina wśród sterty śmieci.

Zmiany w Wydziale Drogowym Policji Chicagoskiej

Superintendent R. Brzeczek Dąży Do Zwiększenia Bezpieczeństwa Na Drogach

Superintendent Richard Brzeczek podał do wiadomości, że szefem oddziału drogowego przy Wydziale Policji w Chicago został kapitan Paul Tasch.

Przy okazji tej nominacji, superintendent policji chicagoskiej powiedział, że niezadowolony jest z dotychczasowej pracy tego oddziału. Od czasu objęcia przez niego szefostwa nad policją chicagoską, obserwuje prace wszystkich oddziałów i dąży do usprawnienia jej w sposób zapewniający, jak najsprawniejsze spełnianie obowiązków przez każdego policjanta.

Jeżeli chodzi o wydział drogowy, za mało widuje się patroli na drogach, szczególnie w godzinach nasilenia ruchu. Do wypadków, wóz policyjny często przyjeżdża po przybyciu pogotowia, co utrudnia i odwleka akcję natychmiastowej pomocy rannym. Również za dużo czasu zabiera odciągnięcie z pasów ruchu wozów, które uległy wypadkowi. Blokując przejazd stwarza się zatory na drogach czy ulicach.

Tasch zajmował już kierownicze stanowisko w oddziale medycznym Wydziału Policji, a także stał na czele różnych komisariatów miejskich. Również ma doświadczenie, jeżeli chodzi o oddział policji drogowej, ponieważ przez pewien okres podlegał mu komisariat wydziału ruchu w Loop.

Zajął on stanowisko po kapitanie Matthew McInerney, który przeszedł do oddziału rekordów przekroczeń przepisów ruchu drogowego.

Superintendent Richard Brzeczek stwierdził, że we wszystkich oddziałach chicagoskiej policji, prowadzona jest obecnie akcja wzmocnienia roli kierowników i zwiększenia dyscypliny wśród funkcjonariuszy policji, którzy muszą pamiętać, że powołani są do niesienia pomocy mieszkańcom i służenia im ochroną. Tego przede wszystkim wymaga od nich superintendent i dlatego dobiera personel kierowniczy pod kątem fachowości kandydaatów i wysokiej wartości ich charakterów.

Poszkodowani w Powodziach Otrzymają Pomoc Federalną

Prezydent Ronald Reagan ogłosił w poniedziałek, że pięć powiatów znajdujących się na terenie Illinois, uważanych jest za tereny dotknięte klęską żywiołową, co jest równoznaczne z przyznaniem mieszkańcom tych powiatów pomocy z funduszy federalnych. Prezydent Reagan zareagował na apel gub. Thompsona, który prosił o pomoc federalną dla powiatów: Cook, Carroll, Grundy, Will i Schuyler. Powiaty te ucierpiały bardzo poważnie na skutek olbrzymich deszczy, jakie spadły na te tereny 13, 14 i 21 czerwca br.

Pomoc federalna wyrażać się będzie udzieleniem pożyczek na stosunkowo niskie procenty, w celu naprawienia szkód wyrządzonych przez wodę deszczową. Szkody te, to nie tylko pozalewane domy i budynki gospodarcze na okolicznych farmach, ale również poważne straty zbóż i roślin uprawnych na polach. W wielu powiatach jeszcze do dziś stoi woda na polach i wiadomo, że jest już za późno, aby posiać jeszcze raz w bieżącym roku.

Administracja stanowa, nadal zajmuje się oszacowaniem strat poniesionych we wspomnianych ulewach. Dotychczas ustalono, że straty w plonach dochodzą do 85 mln dol., natomiast straty związane z uszkodzeniami budynków dojdą do wielu milionów dolarów.

Wspomniane powiaty należą do tych, które najbardziej ucierpiały. Wiele jednak innych powiatów również poniosło znaczne szkody. Oblicza się, że szkody sięgają w sumie ponad 150 mln dol. Obliczono je biorąc pod uwagę straty poniesione przez farmerów na terenie 18 powiatów naszego stanu. Stwierdzono, że przynajmniej 9,800 gospodarstw poniosło bardzo poważne straty, na 570,000 akrów ziemi.

Erie Jones, dyrektor Illinois Emergency Services and Disaster Agency oświadczył, że nie wzięto jeszcze pod uwagę strat poniesionych na terenie powiatu Pope, ponieważ wody nadal stoją na polach. Przypuszcza również, że w powiatach: DeWitt, Crawford i Piatt, szkody mogą być znacznie większe, niż dotychczas obliczono. Jones ma zamiar poprosić Gubernatora, aby zwrócił się do Sekretarza Rolnictwa, Johna Block'a z prośbą o udzielenie farmerom dodatkowych, niskoprocentowych pożyczek, aby mogli ponownie zagospodarować swe farmy.

W Sprawie Trądu Wyjaśnienie Wydziału Zdrowia

Naczelny lekarz chicagoskiego Wydziału Zdrowia Hugo H. Muriel, wydał specjalne oświadczenie dotyczące sprawy, wypadków zachorowań na trąd.

Zdaniem lekarza naczelnego, rzeczywiście na terenie metropolii chicagoskiej zanotowano więcej wypadków zachorowań, niż notowano poprzednio. W sumie, w Chicago poddanych jest leczeniu około 60 pacjentów. Dr Muriel zaznacza, że wszyscy ci pacjenci zarazili się trądem w innych krajach i są emigrantami. Podkreśla również fakt, że żaden z tych pacjentów nie zaraża swą chorobą, ponieważ dzięki najnowszym odkryciom lekarskim, w momencie podjęcia leczenia, choroba przestaje być zaraźliwa.

Trąd, pozostaje nadal chorobą, na którą nie znaleziono jeszcze lekarstwa, nieuleczalną. Ze statystyk wynika, że choruje na trąd 12 mln ludzi na świecie.

BERLIN. — "Dzicy lokatorzy", eksmitowani przez władze Berlina Zachodniego, rozłożyli obozowiska na ulicach miasta. (UPI)